

REPUBLIKA

ROK II. | ŁÓDŹ, SOBOTA 1 LISTOPADA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 299
 REDAKCJA I ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
 TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14. | RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Po Mac Donaldzie—Baldwin.

Zwycięstwo konserwatystów ujawnia się w całej pełni.

Labour Party martwi się ze względu na własną porażkę i cieszy się z nieszczęścia liberałów.—Przypuszczalna lista nowego gabinetu.—Co mówi p. Brailsford?

Londyn, 31 października.

Aż do chwili nadawania depeszy (g.5 po poł.) wyniki oficjalne wyborów nie są jeszcze znane. Jest to już, zresztą, obojętne wobec przytłaczającej większości konserwatywnej w nowym parlamencie. Według doniesień ostatnich konserwatyści otrzymali 416 mandatów (dotychczas 254), liberałowie 44 (dotychczas 150), Labour Party 154 (dotychczas 192).

Na konserwatystów padło 7,598,000 głosów, na Labour Party 5,502,000, a komuniści uzyskali 96,000 głosów.

Brak dotychczas rezultatów z 8 okręgów.

Kłeska liberałów jest niesłychana i zajmuje o wiele bardziej opinię angielską niż porażka labourystów, tymbardziej, iż liberałowie spowodowali właściwy upadek Mac Donalda, a stosunki odchodzące go gabinetu z rządem robotniczym były bardzo poprawne. Liberałowie stracili od ostatnich wyborów 2 miliony głosów, konserwatyści od r. 1832 nie mieli w izbie gmin tak potężnej większości.

Sprawa zmiany rządu wobec wyraźnie objawionej woli narodu stała się rzeczą nagłą, jednak Reuter donosi, że zebranie gabinetu odroczone do wtorku i natychmiastowe złożenie dymisji prawdopodobnie nie nastąpi.

Skład nowego gabinetu jest naogół jasny. Niewiedomy jest tylko dokładnie podział tek między osobistościami, które upadły na kandydatów ministerjalnych.

W kołach konserwatywnych obiegająca następująca lista, bardzo prawdopodobna

Premier — Baldwin.

Sprawy zagraniczne — Austin Chamberlain

Skarb — Robert Horne

Kolonje — Winstone Churchill

Lord-kancelerz — Birkenhead lub Beaverbrook

Attorney general (prokurator generalny) — Douglas Hogg

Wojsko i marynarka — lord Derby.

Wśród konserwatystów panuje radość, gdyż bowiem z pośród nich nie spodziewał się tak walnego zwycięstwa.

W obozie pracy mimo przegranej nie traktuje się rzeczy tragicznie, gdyż poważnym plusem dla Labour Party jest rozbicie liberałów. W każdym razie w samym obozie labourystów nastąpią pewne zmiany.

Rozeszła się w Londynie pogłoska, że Mac Donald ma ustąpić z przewodnictwa partii pracy, gdyż przypisują mu główną winę w niepowodzeniach wyborczych. Na jego miejsce zostałby wybrany minister Thomas albo minister Whetley.

Mac Donald po powrocie do Londynu, został obłożony przez swych zwolenników.

Wygłosił on przemówienie, w którym wyraził on swój żal, że Partia Pracy uzyskała tak mało mandatów w obecnych wyborach.

Co się tyczy polityki przyszłej gabinetu Baldwina, to uważają tu że przejmie on spadek po Mac Donaldzie w całości i nie zmieni zobowiązań, przyjętych już przez rząd Labour. W sprzeczności z tą

opinią jest głos jednego z przywódców partii robotniczej, Brailsford, który oświadczył, że bezpośrednim wynikiem zwycięstwa konserwatystów będzie zupełny przewrót w angielskiej polityce gabinetowej.

Liczyć się trzeba również z tem, według słów Brailsforda, że porozumienie angielsko-sowieckie zostanie zerwane, oraz że Anglia nie uzna protokołów genewskich, jak również, że z projektowanej konferencji rozbrojeniowej trzeba będzie zrezygnować.

PRASA ANGIELSKA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 31 października.

„Times“ pisze, że konjunktura w obecnych wyborach była niesprzyjająca dla partii liberalnych i byłoby błędem przypuszczać, że ilość jest równoznaczna z istotą siły faktu.

Mac Donald w rozmowie z przedstawicielem „Daily Herald“ zaznaczył, że ilość głosów jakie padły na Labour Party jest znacznie większa, i jest on pewien, pomyślnego rozwoju partii.

Londyn, 31 października.

Panuje tu przekonanie, że rząd zgłosi dymisję we wtorek, nie czekając na zebranie się parlamentu.

KOMENTARZE NIEMIECKIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 31 października.

Prasa nacjonalistyczna wyraża naogół zaдовоłenie z wyników wyborów. „Lokal-Anzeiger“ pisze: — Naród angielski żywi niemal fizyczny wstręt do bolszewizmu. Wstręt ten okazał się tak silny, iż przeważał obecnie nawet ponad intere-

sami materialnymi handlu angielskiego. Należy się spodziewać, że upadek rządu robotniczego nie pociągnie bynajmniej za sobą pogorszenia się stosunków niemiecko-angielskich.

„Deutsche Tageszeitung“, organ nacjonalistów, pisze: — Z radością patrzeć musimy, jak naród angielski wyszedł obroną ręką z niebezpiecznego eksperymentu socjalizmu.

Nie można ludzić co do tego, że stronnictwo konserwatywne będzie prowadziło politykę, sprzeciwiającą się wyraźnie Niemcom. Polityka ekonomiczna rządu konserwatywnego może będzie nawet skierowana w znacznej mierze przeciw ekspansji przemysłowej Niemiec, jednak energiczna i zręczna polityka Niemiec niewątpliwie zdoła uzyskać od konserwatywnego rządu Wielkiej Brytanii znaczne ustępstwa, aniżeli rządu liberalnego lub robotniczego.

„Vossische Zeitung“ pisze: — Po obecnych wyborach zdawałoby się, że rząd Mac Donalda był tylko epizodem, jednak w istocie rząd ten stanowi epokę dokonał bowiem tego, do czego dążył już rząd Baldwina, jakkolwiek innymi sposobami a mianowicie dokonał on uspokojenia Europy i w ten sposób dał początek przewidywanemu psychozy powojennej i przywróceniu normalnych stosunków gospodarczych.

URZEDNICY Z FOREIGN OFFICE ZA DOWOLENI SĄ Z MOWY MAC DONALDA.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki“.

Londyn, 30 października.

„Daily News“ stwierdza, iż wszelkie pogłoski o ustąpieniu wyższych urzędników z Foreign Office z powodu mowy Mac Donalda w Cardiffie są niezgodne z prawdą.

Gabinet na szalach decyzji.

Mimo onegdajszego triumfu upadek p. Grabskiego nie jest wykluczony głosami prawicy i mniejszości.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:

Po głosowaniu nad wotum ufności dla polityki zagranicznej rządu Sejm opustoszał. Pozostało tylko kilku przywódców stronnictw. Z rozmów z tymi posłami wynika, że należy się liczyć z ewentualnością, że związek ludowo-narodowy poparty przez mniejszość narodową oraz przez grupę p. Dubanowicza, pod koniec ogólnej dyskusji nad expose premiera Grabskiego postawi wniosek zmierzający do wyrażenia wotum nieufności rządowi. Dowiadujemy się, że z tą ewentualnością liczy się również i rząd.

ZAKUSY NARODOWEJ DEMOKRACJI.

Warszawski korespondent polityczny „Republiki“ telefonuje:

Koła polityczne zwracają baczność uwagę na posunięcia narodowej demokracji, gdyż stamtąd obecnie wychodzi inicjatywa obalenia rządu. Taktykę i opinię tego stronnictwa wyjaśnia oficjalny organ „Gazeta Warszawska“, która we wczorajszym artykule wstępnym wyowiada wyraźnie wojnę p. Grabskiemu.

Określając stanowisko swe wobec rządu, pisze:

„Miał słuszność p. Grabski, gdy na

początku swej środkowej deklaracji stwierdził, że stosunki między rządem a stronnictwami są w wysokim stopniu nienormalne. Rzeczywiście rząd, nie mający oparcia o żadne stronnictwo, rząd utrzymywany głosami prawicy, a idący na rękę lewicy, słaby i niezdeterminowany, nie jest zdolny do poprowadzenia polityki konsekwentnej i odpowiadającej ciężkiemu położeniu, w jakim się kraj znajduje.

W tych warunkach deklaracja pana Grabskiego byłaby sensownym krokiem politycznym, gdyby, odrzucając poparcie związku ludowo-narodowego, p. Grabski jednocześnie zyskiwał lewicę i dochodził do oparcia się o jakąś grupę stronnictw w sejmie. Tymczasem nic podobnego nie nastąpiło.

Rząd p. Grabskiego jest chory — tego faktu nikt przed opinią zasłonić już nie zdoła. Zażył on silną dawkę trucizny w postaci oddania teki spraw zagranicznych p. Skrzyńskiemu i przechodzący wskutek tego ciężki kryzys wewnętrzny.

Z tym wotum nieufności dla p. Grabskiego endecja zręcznie łączy swój flirt z mniejszościami narodowymi, z którymi ma nadzieję obalić rząd. Atakuje tedy z pośród mniejszości jedynie Niemców, którzy — jak wiadomo — głosowali za

Gen. Rydz-Smigły podał się do dymisji.

Warsz. kar. „Republiki“ telefonuje: Gen Rydz-Smigły w dniu dzisiejszym złożył dymisję na ręce zastępcy ministra spraw wojskowych gen. Majewskiego.

Jak się dowiadujemy szereg wyższych

oficerów legionowych niezwłocznie po powrocie gen. Sikorskiego do kraju ma złożyć na jego ręce podania o dymisję. Powodem masowych dymisji jest podobno sprawa gen. Latiniaka.

rządem. Endecja obecnie będzie zwalczać Niemców.

Sądzymy, iż polityka ugody w stosunku do Niemców jest błędna, a to dla tej głównej przyczyny, że kompromis z Niemcami może być osiągnięty jedynie kosztem rewizji granicy polsko-niemieckiej. Kto tej konsekwencji nie widzi, ten nie rozumie nic z tego, co się dzieje w Europie.

Walka jednak z Niemcami jest jedynie taktycznym epizodem. Istotne cele sięgają o wiele dalej, a mianowicie do zmiany ordynacji wyborczej i rozpisania nowych wyborów. Endecja zużytkowując już zwycięstwo konserwatystów angielskich i dowodzą:

„Podczas gdy u nas napróżno się biedzimy nad rozwiązaniem zagadnienia, w Anglii potrafili konserwatyści doprowadzić do wyprowadzenia państwa z impasu rządów socjalistycznej mniejszości i odnieśli świetne zwycięstwo wyborcze, będą oni mogli powołać do życia rząd jednolity i długotrwały.

Doświadczenia ostatnich dni dowodzą z całą wyrazistością, że najpilniej-

szem zagadnieniem, jakie stoi przed Polską, jest przeprowadzenie takich zmian w konstytucji i w ordynacji wyborczej, jakie są potrzebne, by mógł powstać w Polsce silny i trwały rząd. Rozwiązanie tego zagadnienia staje się sprawą coraz pilniejszą.

Mówiąc językiem praktycznym, endecy planują:

- 1) obalenie gabinetu p. Grabskiego,
- 2) zmianę pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej,
- 3) nowe wybory, które przy zmniejszonej ordynacji dadzą prawicy bezwzględna większość.

DYMISJA MIN. DAROWSKIEGO POSTANOWIONA.

Wobec opozycji wszystkich klubów robotniczych przeciwko ministrowi pracy p. Darowskiemu, ustąpienie jego zostało zdecydowane.

Dymisja zostanie ogłoszona w pierwszych dniach przyszłego miesiąca.

LINCOLN *Ford* FORDSON
CARS · TRUCKS · TRACTORS

Niniejszym pozwalamy sobie zawiadomić Sz. Publiczność, że otrzymaliśmy Generalną Reprezentację znanej światowej firmy Automobilowej

FORD MOTOR COMPANY A/S

DETROIT

Na Województwo Łódzkie.

Na Województwo Łódzkie.

Kierownikiem naszej reprezentacji jest znany szerokiego ogółowi automobilista i specjalista na Fordy p. Stanisław Dobrowolski.

Mając zapewnione kierownictwo fachowe liczymy, że Sz. Publiczność z całym zaufaniem zechce przedsięwzięcie nasze popierać, biorąc pod uwagę, że dewizą naszą jest: **taniość, punktualność, dobra obsługa i stała opieka.**

Nabywca samochodu w naszej firmie, korzysta stale z fachowych wskazówek.

Spółka dla Sprzedaży Samochodów

8624

Sp. z ogr. odp.

Biura Centralne: Łódź, ul. Piotrkowska 121. Telefon 15-06.

8677-2

DO NABYCIA

DYWANY PERSKIE

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. Rzadkie sztuki muzealne, a m. in. stary indyjski dywan myśliwski (20 m²).

Grand-Hotel, pokój 106, codziennie od 10 rano do 8 wiecz., nie wyłączając niedziel

Uwaga.

Uwaga.

Fabryka Wódek i Najprzedniejszych Likierów

„WYSKOK”

BIELSKO (Śląsk Cieszyński)

poleca najprzedniejsze likiery:

Marquis—Curacao—Orange—d'Abbaye i inne

— Wódkę wyborową „POLSKA ŻYTNIOŹKA” —

PRZEDSTAWICIEL NA ŁÓDŹ:

A. LIDZBARSKI, Pańska 29 m. 4.

Uwaga.

Uwaga.

SALA FILHARMONJI

Niedziela, dnia 2 listopada 1924 r. o godz. 8 min. 30 wiecz.

LEO BELMONT

wygłosi odczyt na temat:

Małżeństwo i prostytutka

Część I: O upadłej kobiecie.

Część II: Wiara i niewierność małżeńska.

Bilety od zł. 1 gr. 50 do zł. 6.- do nabycia w kasie Filharm. codziennie od 10 i pół do 1 i pół i od g. 3 i pół do 7 w.

Notowaniagiełdbawelnianych

Nowy Jork--Liverpool--Aleksandrja

poleca:

Ajencja Wschodnia

Traugutta 6. Tel. 23-51 i 21-50

Serwis telefoniczny od g. 8:30 rano.

„Kredytopol” 6 Sierpnia 2. Tel. 20-66.

Nadeszły w wielkim wyborze Zimowe towary.
sprzedaż na raty.

JACKIE COOGAN

KRÓLEWICZ
EKRAŃ

Dla wszystkich dzieci Łodzi
i rodziców.

Dziś, w sobotę, dnia 1 i Jutro,
niedziela 2 listopada o godz.
12 i pół w południe grać będzie w

CASINIE

w dramacie Dziecko cyrku.

Cena biletu zł. 1.

Kasa otwarta od 11 rano.

FUTRA
L. PINKUS

PIOTRKOWSKA 58. TEL. 12-24.

Dr. med.

H. Lubicz
powrócił.

Choroby skórne i moczopłciowe.
Cegielniana № 43.
Przyjmuje od 5 — 8.

Amerykańskie polisy
ubezpieczeniowe

Dr. praw H. WINAWER, z Warszawy, będzie przy-
mował osoby zainteresowane również w sobotę
1 b. m. i niedzielę, 2 b. m. od 9 i pół do 1 pp.
i od 3 do 6 pp. w Grand Hotelu. 619

W Krakowie powstanie
dom akademicki dla
medyków
złożony z 300 pokoi.

Kraków, 31 października.

Prowadzona od dwóch dni akcja celem
wzniesienia w Krakowie domu dla mło-
dzieży medycznej zaczyna wchodzić, dzie-
ki poparciu miarodajnych czynników, na
realne tory.

Ministerstwo robót publicznych odda-
ło pod budowę w wieczystą dzierżawę
parcelę przy ul. Grzegorzkiej o po-
wierzchni 60×70 m. Komitet jest w po-
siadaniu zapisu ś. p. dr. Świerczyby z r.
1921 w wysokości około 25.000 zł., która
to suma dzięki bardzo usilnym staraniom
ze strony senatu uniwersytetu Jagiellońskiego,
a w szczególności prof. Zolla ma być wre-
szcie z Rumunii wydana do dyspozycji
komitetu.

Oprócz tego komitet posiada materia-
ły w naturze: jak: 65000 kg. wapna ga-
szonego i zadołowanego, 10.280 kg. że-
laza, szkło, kantówki, a ostatnio dzięki
uprzejmości p. inż. Tchórzewskiego nabył
po bardzo niskiej cenie drzewo deskowe.

Pomiary parceli już dokonano, przy-
czem zakład geologiczny U. J. stwierdził,
że woda zaskórna znajduje się na 4 i pół
mtr. pod powierzchnią, przez co warunki
budowy przedstawiają się korzystnie.

Budynek ma mieścić 300 pokoi i ma
być budowany stopniowo, przyczem w
miarę posuwania się budowy naprzód
poszczególne piętra będą stopniowo od-
dawane do użytku.

Założenie kamienia węgielnego projekt
owane jest w pierwszych dniach kwiet-
nia 1925.

Komitet przystępuje od 1 listopada
b. r. do zbierania składek na powyższy
cel.

Murzyn zrobił swoje — murzyn może odejść.

Przed wojną wpływy partii politycznych, ujawniające się w czasie wyborów do parlamentu, wzmagają się lub malają — stopniowo, powoli. W ten sposób stylizyka uzyskanych czy utraconych głosów i mandatów stanowiła bardzo poważną podstawę do miarodajnego i dość skrupulatnego określenia ewolucji pojęć w danym społeczeństwie.

Obecnie sprawa ta przedstawia się zupełnie inaczej.

Od roku 1918 żaden parlament europejski nie dotrwał do końca swej kadencji. Wybory odbywają się niemal co kilka miesięcy, a przebieg i wyniki ich nie dają się wogóle przewidzieć.

Wszystko zależy od momentu, od nastrój, od tego, jaki został w tej chwili wysunięty szlagier wyborczy.

Częstokroć rząd sam stwarza okoliczności „przesileniowe”, i wiedząc, że traci nogi, obiera sobie chwilę i grunt pod nogami, obiera sobie upadku.

— Jeżeli skazany jestem na śmierć, to wolę taką, a nie inną.

Pozatem, ten sposób postępowania daje pewne przywileje: przeciwnik jest nieprzygotowany, a stronnictwo rządzące stara się wyzyskać ten atut.

Mac Donald niejednokrotnie miał okazję do „upadku”. Oświadczał jednak z góry, że głosowanie w tej a tej sprawie nie zmusi go do ustąpienia.

Parlament odrzuca wniosek rządu, a Mac Donald nie wyciąga z tego żadnych konsekwencji...

Aż — nadarzyła się sposobność: sprawa Campbella, redaktora pisma komunistycznego.

Z tego incydentu Mac Donald zrobił sobie dywanik i oświadczył:

— Tu możecie mnie obalić!

Był to pomysł wcale sprytny, ponieważ dla Mac Donała, jako przywódcy wielkiej partii robotniczej, było nader wygodne zostać obalonym z powodu obrony skrajnego lewicowca, zarzucającego mu ugodowość i niemal zdradę interesów robotniczych.

Należy wszak pamiętać, że nawet konserwatyści wciąż wytykali mu, że sprzeniewierzył się programowi Labour Party i nie uczynił dla ulżenia losu bezrobotnych, lub zmniejszenia ich ilości.

To też Mac Donald wyzyskał sprawę Campbella, aby w ten sposób stanąć przed wyborcami w roli obrońcy skrajnego odłam robotników a nawet swego przeciwnika.

Rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów było dla konserwatystów i liberałów wielką niespodzianką.

Postanowili więc oni podjąć rękawicę i nadać całej akcji wyborczej charakter walki z „czerwonym” niebezpieczeństwem.

Pożyczka dla Sowieć i list Zinowiewa — były głównymi argumentami podczas wyborów.

Wprawdzie autentyczność orędzia Zinowiewa poddana została w wątpliwość, ale szło tu narażenie o „szlagier” wyborczy, o bluff, który jest obliczony na krótką metę, na parę dni — aż do zamknięcia urn wyborczych.

Ze tak jest istotnie świadczyć mogą fakty z czasów rządu Lloyd George’a, kiedy pod jego adresem zgłaszano w parlamencie interpelacje w sprawie Litwinowa, jako o „osobnika o niewiadomym nazwisku i nieokreślonego zajęcia”, albo głośna historia z brylantami Romanowych, przywiezionymi do Anglii przez Kamieniewa.

Wówczas p. Lloyd George dawał odpowiadzi, sens których sprowadzał się

do znanego przysłowia „pecunia non olet”, albo lansował wyraźnie myśl uznania rządu sowieć, drwiąc ze straszaków propagandy komunizmu w Anglii. Zresztą, jak dalece różne historyjki „panamy”, „zdrady” i „gwałty” są w polityce fabrykowane i stosowane dla zamskowania właściwych celów, świadczyć może również zewnętrzny przebieg konfliktu angielsko - meksykańskiego.

W tej sprawie stworzono całą legendę, bohaterką której była pewna sędziwa miss angielska (60-letnia staruszka), która na dachu swego pałacyku broniła swej posiadłości przed bandytami meksykańskimi, nastanymi pono przez... rząd.

I dlatego Wielka Brytania nie uznaje rządu meksykańskiego! Rzecz prosta, że inne zupełnie wchodzi tu w grę przyczyny.

Ale... opinia publiczna, tłum — musi mieć sprawę, przedstawioną w formie jaknajbardziej... kryminalnej.

To — podnieca, oburza i przekonywuje —

— — — — —

Rezultat wyborów w Anglii jest jednak bardzo charakterystyczny.

Najbardziej ruchliwe i żywotne stronnictwo — Liberal - Party — odgrywające dotychczas rolę jęczyczka u wagi — straciło wszelkie znaczenie polityczne. Konserwatyści, jako prawe skrzydło, posiadają absolutną większość i mogą rządzić niepodzielnie.

Labour - Party straciła wprawdzie 40 mandatów, ale wchodzi do parlamentu, jako druga pod względem liczebnym po konserwatystach, frakcja opozycyjna.

Skrzydła są więc silne, centrum zanika.

Złoty most kompromisu się załamał. Oznacza to — większe napięcie walk społecznych, bez widoku nawet ich przejściowego złagodzenia.

Wyniki wyborów nie wskazują też by najmniej na klęskę Labour - Party. Pamiętać bowiem trzeba, że Mac Donald objął rządy, uzależniając się całkowicie pod względem parlamentarnym od liberałów.

To też pozwolono mu robić tylko to,

co zrobiłby na jego miejscu Lloyd George lub nawet Baldwin.

A gdy się seans ten skończył i mogła się rozpocząć polityka „na serio”, powiedziano:

— „Murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść!”

W takich razach w szeregach robotniczych następuje dłuższa konsternacja, zniechęcenie, nieufność do swych wodzów.

Tak było w Niemczech, tak było nawet u nas — po Moraczewskim...

Labour - Party wyszła jednak... całol Straciwszy kilka mandatów — zyskała doświadczenie.

A w polityce ma to ogromne znaczenie. Co zaś do całokształtu „nowej” polityki angielskiej, musimy sobie tylko uświadomić, że na fujarcę wyborczej grywa się najbardziej głośne i najmniej skomplikowane melodie, które jednak nikt się nie popisuje na estradzie koncertowej, na estradzie polityki międzynarodowej.

Tu usłyszymy kompozycje bardziej wytworne.

A. Sz.

Wyrzucić na strych stary garnek!

Dwudziesto-czterogodzinne przesilenie wywołane dość oryginalną demonstracją p. Grabskiego i jego ministrów skończyło się pomyślnie dla rządu. Parokrotnie zagrożony i kilkakrotnie rekonstruowany gabinet znów zatrzymał na jakiś czas ster w swych rękach, pozostając nadal wymownym świadectwem i jaskrawym uosobieniem bezsilności Sejmu oraz fatalnego kompromisu, w którego ramach obraca się przypadkowość naszej polityki. Lewica cieszy się, że jej wniosek votum zaufania uzyskał większość w izbie, prawica zżyma się i sierdzi, grożąc nadejściem nowych rządów Chejnopiasta. Ale zarówno radość jednej strony, jak i gniew drugiej jest udany i czyni wrażenie zrzecznie maskowanej gry aktorskiej wśród papierowych dekoracji.

Bo zapytajmy lewicy czy jest zadowolona z obecnego rządu, a okaże się, że zarówno „Wyzwolenie”, jak i P. P. S. mają tysiączne zastrzeżenia w stosunku do gabinetu p. Grabskiego, a w niektórych deklaracjach i wystąpieniach sejmowych zajmowały one stanowisko wybitnie opozycyjne, nawet uzbrojone w groźną nutę bojową. Czem więc się tłumaczy ta zapamiętała obrona gabinetu i radość z powodu jego utrzymania?

Z drugiej strony endecja, której przedstawił obraz gabinetu p. Grabskiego i spowodował jego wyjście z sali sejmowej, odgrywa zupełnie przypadkowo komedję opozycyjną, tem mniej szczerą, że rząd obecny mimo swego lewicowego miana posiada charakter wybitnie prawicowy i jako taki jest bardzo wygodny dla naszych nacjonalistów. Zresztą prawica nie chce brać na siebie odpowiedzialności za obalenie gabinetu, zdając sobie doskonale sprawę, że nie potrafi stworzyć innego na jego miejsce i że nie posiada dość siły do rządzenia w Polsce.

Tak więc zarówno rządowość lewicy, jak i rzekoma opozycyjność prawicy, jest rzeczą czysto przypadkową, nie posiadającą najmniejszego usprawiedliwienia w polityce obu obojów, a cała ta maskarada czyni wrażenie zabawy w dziecinny parlament, gdzie się zupełnie przypadkowo rozdziała role i gdzie jedna ze stron jest opozycją lub przestaje nią być zależnie od zachowania się drugiej

strony. Ta tragiczna zabawa rozgrywająca się na arenie polityki polskiej nie jest bynajmniej zjawiskiem chwilowym, lecz stanowi nieniknący ani na chwilę obraz naszego życia parlamentarnego, ciążąc jak okropne fatum nad naszym dzisiejszym i jutrem.

Tragedja bytu odrodzonej Polski, która nie potrafi zdobyć się na silny i zdolny do czynu rząd, odbija się fatalnie na kraju i na naszej polityce zagranicznej. Ciągłe niezdecydowanie, brak stałej wytkniętej linii, kompromis podniesiony do godności dogmatu i uważany za jedyną rozsądną politykę, wszystko to zanieczyszcza naszą atmosferę polityczną, zniekształca ideę parlamentaryzmu, podkopuje praworządność, doprowadza stronnictwa do degeneracji i skołowacenia.

Właśnie ta stęchła atmosfera wytworzyła paradoksalną sytuację, że ani opozycyjna od przypadku do przypadku prawica, ani quasi rządowe lewica pomimo swych ciągłych zastrzeżeń i wymysłów na rząd i poszczególnych jego ministrów, bynajmniej nie pragnie upadku tego rządu, lecz przeciwnie czyni wszelkie wysiłki, aby ten drutowany i lutowany garnek przetrwał jeszcze jakiś czas i spełniał nadal jako tako skromne swe codzienne zadania. Czasami garnek postanawia się zbuntować, robi nastrożoną minę i powiada:

— Wymyślicie na mnie, obrażacie

mnie na każdym kroku — wobec tego odchodzę.

Wówczas robi się popłoch w izbie, zbierają się senjorzy, sklecają naprędce większość, zalepią, zakitują i garnek znów jest zdolny do użytku. Może na tydzień może na dłużej...

Pan Grabski powinien odejść. O tem wie cały kraj, z tego podświadomie zdają sobie sprawę wszelkie stronnictwa. Pan Grabski zrobił bardzo wiele: uprządkował finanse, nauczył ludzi płacić podatki, stworzył zdrową walutę. Ale p. Grabski jest tylko doskonałym skarbowcem, natomiast nie potrafi sobie dać rady z podniesieniem gospodarstwa krajowego i uratować nas od katastrofy ekonomicznej. Pan Grabski zrobił swoje, i teraz powinien ustąpić miejsca komuś innemu, komuś kto by uzdrowił nasz stan ekonomiczny, kto by do chorego i wycieńczonego operacją sanacyjną organizmu potrafił wlać nieco krwi i soków ożywczych. Takiego człowieka domaga się dziś cały kraj i zupełnie słusznie domaga się od Sejmu.

Tymczasem fatum ciążące nad izbą zmuszające ją do szukania ciągłych kompromisów, nie pozwala na powzięcie stanowczej decyzji — wyrzucenia na strych starego potłuczonego garnka i sprawienia sobie nowego lepszego i bardziej przydatnego.

Jan Urbach.

Składanie akcji Banku Polskiego na kaucje.

Na skutek wyjaśnienia ministerjum skarbu w sprawie przyjmowania akcji Banku Polskiego na kaucje, ministerjum kolej rozporz. z dnia 28.9 r. b. zarządziło co następuje:

Akcje Banku Polskiego mogą być przyjmowane jako wadja i kaucje w wysokości 75 proc. wartości minimalnej z tym warunkiem jedynie, że winny być zawsze zaopatrzone w cesję właściciela na rzecz skarbu państwa.

Scedowane akcje należy przysyłać do Banku Polskiego celem wpisania cesji wzgl. ewentualnej zmiany własności w księdze akcjonariuszów. Po załatwieniu tego należy uważać zabezpieczenie za wystarczające.

Do czasu wydania akcji należy przyjmować jako równoznaczne świadectwa tymczasowe, cedowane na rzecz skarbu

państwa, przyczem zarówno akcje jak i świadectwa mogą być wystawiane na imię osób trzecich, nie ubiegających się o kredyt.

ODMOWA WALORYZACJI KAUCJI.

W sprawie zastosowania rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 maja r. b. co do rozrachunków z przedsięwzięciami za prowadzone lub wykonane już roboty budowlane ministerstwo kolej rozporządzeniem z dnia 15 września r. b. komunikuje co następuje:

Co do wszelkich kaucji wyjaśnia się, iż takowe bezwzględnie nie podlegają waloryzacji. Z istoty kaucji wynika bowiem, iż jest ona własnością składającego i tylko pozostaje w depozycie; wszelkie zastraty jej wartości, o ile nie powstały wskutek złej woli przechowującego, dotyczą wyłącznie tylko jej właściciela.

Po uznaniu bolszewików przez Francję.

OPINIA PRASY FRANCUSKIEJ.

Paryż, 31 października.

Prasa francuska przyjęła uznanie rządu sowieckiego de jure na ogół z rezerwą, dzienniki zaś prawicowe z „Echo de Paris” na czele, zajmują stanowisko protestujące.

Uznanie sowiektów w kołach rządowych tłumaczy się względami polityki wewnętrznej i zewnętrznej. Francja uważa Moskwę za bardzo ważny punkt obserwacji polityki europejskiej, a w miarę ewolucji stosunków w Azji, znaczenie Moskwy będzie wzrastać.

De Monzie w wywiadzie z „Petit Parisien” mówi, że uznanie Rosji sowieckiej

w niczem nie naruszy przyjaźni francusko-polskiej. To prawda, ale nasza dyplomacja nie może być bierną, powinna mieć plan i patrzeć w przyszłość.

Herriot pragnie wykuć sobie kapitał polityczny z załatwieniem długów rosyjskich. W poufnych naradach Rakowskiego z de Monzie ustalono już projekt załatwienia tej sprawy przez tworzenie syndykatów francusko-rosyjskich, eksploatujących dawne przedsiębiorstwa w Rosji, przyczem część dochodów będzie przeznaczona na spłacanie procentów, oraz amortyzowanie akcji rosyjskich będących w ręku drobnych posiadaczy, którzy powyżej 10,000 rb. włożyli w papiery rosyjskie.

„IZWESTJA” O UZNANIU SOWIE- TÓW PRZEZ FRANCJĘ.

Moskwa, 31 października.

„Izwestja” pisząc o konflikcie angielsko-rosyjskim podkreśla, że moment obecny jest sprzyjający dla solidnych i poważnych układów z Francją.

Francja nie obawia się naszej konsolidacji politycznej i jest bardziej zainteresowana w odbudowie Rosji, niż Anglia. Prawdopodobne jest, że mimo silnych zastrzeżeń układ zostanie łatwiej i szybciej zawarty niż z Anglią.

NIEMCY I ROSJA NA WYSTAWIE DE- KORACYJNEJ W PARYŻU.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki”.

Paryż, 30 października.

„Excelsior” donosi, że Niemcy i Rosja

zostaną zaproszone do udziału w międzynarodowej wystawie dekoracyjnej, która odbędzie się w r. 1925 w Paryżu.

Zaproszenie do Niemiec zostanie wysłane niezwłocznie po podpisaniu niemiecko-francuskiego traktatu handlowego, zaś do sowiektów w dniach najbliższych.

NATURALIZACJA ROSJAN WE FRAN- CJI.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki”.

Paryż, 31 października.

Jak się dowiadujemy, rząd francuski przygotowuje projekt ustawy o naturalizacji rosyjskich, którzy zamieszkują od kilku lat we Francji.

Wybuch w forcie w Warszawie nastąpił przy rozładowaniu pocisków.

Warsz. kor. „Republiki” teleronuje:

Wczoraj około godz. 11 na forcie Legionów, położonym po drodze do Wilanowa, nastąpił wybuch. W pierwszej chwili płotka usiłowała wyolbrzymić smutne zajście. Po sprawdzeniu na miejscu okazało się co następuje:

W warsztatach amunicji specjalnej, w oddziale rozładowywania pocisków, prowadzonym pod kierunkiem pyrotechnika p. Soltka, jak zwykle odbywało się rozkręcanie granatów. Przy pracy tej zatrudnionych było kilkanaście robotników i robotników. Podczas tej pracy, najwidoczniej wskutek nieostrożności, nastąpił wybuch jednego z zapalników.

Wybuch był dość silny i spowodował rozerwanie się zapalnika w drobne części. Rzucone siłą wybuchu odłamki ugodziły w grupę pracujących tam mężczyzn i kobiet — pośród tej grupy 2 robotnice i 2 robotników zostało poranionych.

Wzywany lekarz Pogotowia stwierdził rany szarpane i tłuczone u 20-letniej Karoliny Belendor, 25-letniej Heleny Strachota — oraz u 28-letniego Stanisława Ochmańskiego i 28-letniego Henryka Szulca.

Wszystkich po opatrunku przewieziono do Szpitala Dz. Jezus.

Stan zdrowia Karoliny Belendor jest b. ciężki.

W urządzeniach warsztatowych wybuch szkód nie spowodował.

PODATEK MAJĄTKOWY.

Warsz. kar. „Republiki” telefonuje:

Od dnia 1 do 15 października na poczet podatku majątkowego wpłynęło 12 mil. 189,476 złotych, gdy na cały miesiąc prelimitowano 20 milionów złotych.

Od początku rb. do dnia 15 października ogólny wpływ na podatek majątkowy wynosi 151,669,243 zł.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

P. SIKORSKI WRACA Z PARYŻA.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Minister Sikorski w poniedziałek powróci do Warszawy. Zaraz po przybyciu generała Sikorskiego zbierze się komitet polityczny rady ministrów, na którym minister Sikorski zda relację ze swej misji a następnie przyjęty będzie przez prezydenta Wojciechowskiego. Prezydent Wojciechowski wyjeżdża na kilka dni do Spawy.

USTAWA PRZEMYSŁOWA.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Rozpoczęły się w ministerstwie przemysłu i handlu ostateczne debaty nad nową ustawą przemysłową. Biorą w nich udział przedstawiciele wszystkich ministerstw.

Ustawa przemysłowa jest jedną z najważniejszych ustaw, jakie w niedalekiej przyszłości mają być ogłoszone. Prace nad nią toczą się z przerwami już od 4 lat i obecnie wchodzi w fazę ostateczną.

TRAKTAT HANDLOWY POLSKO- FRANCUSKI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 31 października.

W dniu 31 października br. wróciła z Paryża delegacja polska, która prowadziła rokowania w sprawie zawarcia nowego traktatu handlowego polsko-francuskiego.

Blisko 2-miesięczna praca delegacji uwieńczona została pomyślnym rezultatem, gdyż postulaty Polski zostały na ogół w całości uwzględnione.

PRASA NIEMIECKA O STOSUNKU SPOŁECZYSTWA POLSKIEGO DO ANGLJI

Specjalna służba telegraficzna „Republiki”.

Berlin, 30 października.

„Berliner Tageblatt” podaje w streszczeniu artykuł p. Świątkowskiego, zamieszczony w „Gazecie Warszawskiej”, który skierowany jest przeciw Anglii.

Baissa papierów państwowych na giełdzie paryskiej.

Jest to skutek niedogodnych warunków nowej pożyczki wewnętrznej.

Paryż, 30 października.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki”.

Decyzja rządu w sprawie zaciągnięcia 4 miliardowej pożyczki wewnętrznej dla pokrycia niedoboru budżetowego wywołała nową baissę papierów państwowych na giełdzie. Bezpośrednim powodem zniżki papierów państwowych są niedogodne warunki nowej pożyczki wewnętrznej.

Koła giełdowe uważają, nawet, że jest to pewien rodzaj pożyczki przymusowej.

ŚCIGANIE SPEKULACJI WE FRANCJI

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 31 października.

Rada ministrów omawiała dziś pro-

jekt ustawy w sprawie ścigania spekulacji. Odnosny projekt zostanie złożony izbie niezwłocznie po otwarciu sesji.

UZDROWIENIE WALUTY FRANCUSKIEJ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 31 października.

Clementel oświadczył w wywiadzie z przedstawicielem prasy, że emisja bonów skarbowych jest 1-szym radykalnym wysiłkiem w kierunku uzdrowienia waluty. Zapewnienie utrzymania równowagi budżetowej, oraz postanowienia obecnie emisji bonów skarbowych, oto są 1-sze realne czynniki, które zlikwidują niedomagania i skonsolidują finanse.

KOMUNISCI W BERLINIE.

Berlin, 31 października.

Polícia wykryła komunistyczny magazyn broni, w którym znajdowała się wielka ilość bomb. Policia ustaliła, że komuniści posiadają specjalne warsztaty do fabrykowania bomb.

TURCJA WSTĄPI DO LIGI NARODÓW

Specjalna służba telegraficzna „Republiki”.

Bruksela, 30 października.

Jak się dowiadujemy, Turcja wykończyła przystąpienie do Ligi Narodów i zgłosiła również swój akces jako członek Ligi.

Co to jest radio?

To wynalazek, który umożliwia całemu światu, od północnego do południowego bieguna, w najkrótszym czasie wykrzyknąć:

!!Zobaczcie najlepszy film polski!!

„O czem się
nie mówi”

z Jadwigą Smosarską
i Kazimierzem Justjanem

w rolach głównych

wyświetlany w **CASINIE.**

Początek o godzinie 3-ej.

Co to jest radio?

„Sprzedana narzeczona” p. Paderewskiego.

Skandal ze „sprzedaną narzeczoną” przez pana Paderewskiego w ręce nowe oblubienicy, p. Korfante go odsłonił nam kulisy „obozu narodowego”. Dowiedzieliśmy się dwóch nader ciekawych rzeczy. Po pierwsze, że jeżeli mierzyć „popularność Chjenu” poczytnością jej dzienników, to trudno uważać za poczytne pismo, do którego pan Paderewski w ciągu kilku lat dołożył przeszło półtora miliona złotych; trzeba przytem wziąć pod uwagę niepomiarne wartości złota, vel dolarów, podczas inflacji aby zrozumieć, że przy takich zasobach „Rzeczpospolita” mogła istnieć niemal zupełnie bez czytelników. Powtóre dowiedzieliśmy się, że takie wieloryby „narodowe” jak pp. Paderewski i Korfante, to pospolici przedsiębiorcy, dla których „patriotyzm” istnieje tylko dopóty, póki rokuje intratne i zaszczepne stanowisko, lub oczyszcza z całkiem nieobywatelskich grzeszków. Z chwilą gdy biali murzyni prasowi wynajęci na pacholików reklamowych pana patrona nie ziściłi pokładanych w nich nadziei, tj. umówionego „to waru” mandatowego nie dostarczyli, wyrzuca ich się na bruk, względnie sprzedaje i kupuje jak w Afryce niewolników lub jak za czasów feudalizmu pańszczyzniane „dusze”.

Ale Chjena widać nareszcie spostrzegła, że ta sztuczna „popularność” na długo już nie wystarcza. Podobnie jak na całym świecie, tak i w Polsce społeczeństwo budzi się z letargu, w jakim pograżali je szalbierze nacjonalistyczni. Na prowincji powstają pisma, które za skromne fundusze, o własnych siłach ludzi pracy umysłowej, dochodzą do istotnej popularności i wypierają polityczne geszefciarstwo reakcyjne. Rychło coś podobnego może się stać i w Warszawie, a wówczas ciemnocie i jej szerzycielom grozi haniebne bankructwo i nędzna zagłada.

I oto rodzą się pomysły w kierunku sztucznego powiększenia swej „powagi” zapomocą represji i ograniczeń, zapożyczonych z kołczanu krwawej pamięci caratu. Od takich pomysłów roją się rezolucje przyjęte na ostatnim „wszechpolskim” kongresie endeckim. „Wszechpolski” zapożyczony zarówno nazwę jak i program od „alldeutscher”, czyli od najłapczywszej i najdrapieżniejszej części

nacjonalistów niemieckich. Narzędziem walki tych panów to gwałt. Konstytucja i republikanizm istnieją dla nich tylko do póty, póki demokracja jest jeszcze zbyt silna, by można było wydziedziczyć ją z praw brutalnie. Narazie więc działają podstępnie i obłudnie. Gdy wszakże opinia ludowa da się uspić frazesami „patriotyzmem”, naga pięść wystąpi w całej swej okazałości.

Przyjrzyjmy się niektórym powziętym na zjeździe tych czarnych kruków uchwałom.

„Sejm i senat muszą być zrównane pod względem praw”. Czy cel nie jest jasny? Na całym świecie dąży się obecnie do zupełnego zniesienia senatu tej przestarzałej instytucji, która jest tylko dla prawodawców kulą u nogi. Natomiast decyzja chce, ażeby senat, w którym dominiują — z racji konserwatywniejszej ordynacji wyborczej — żywioły reakcyjne, miał te same prawa, co sejm, czyli by sejm nic nie mógł zrobić bez senatu, a ponieważ sejm musi przecież coś robić, więc będzie mógł robić tylko to, co poddyktuje mu senat. Aby sejm był jeszcze bardziej potulny względem senatu, Chjena proponuje, by z prawa wyborczego korzystał obywatel dopiero po dośnięciu do lat 25, zamiast dotychczasowych lat 20, bo im człowiek jest starszy, tem mniej jest skłonny do radykalizmu i energiczniejszej walki, i tem jest bardziej zależny od pracodawcy.

Niedostatek na tem. Chjena chce także „zreformować” ordynację wyborczą, w dwóch kierunkach: w kierunku ograniczenia liczby posłów, tudzież w kierunku zabezpieczenia wyborów posłów „polskich” (czytaj chjeńskich) w okręgach, gdzie polacy nie mają większości.

Obie te zachcianki są doskonale przystosowane do interesów reakcji. Jeżeli liczba posłów zostanie zmniejszona, to do wybrania jednego posła potrzebna będzie olbrzymia ilość wyborców, a taką liczbę może dać tylko wieś, gdzie zacofanie jest silniejsze niż w mieście. Nadto z powodu pielęgnowanego przez zaborców analfabetyzmu, postęp dopiero zwolna zdobywa sobie zwolenników. Na tym właśnie carskim analfabetyzmie żeruje partja, mianująca siebie „patriotyczną” i „narodową”. To samo zadanie ma ograniczenie

praw inoplemieńców na rzecz rzekomo „polaków” w rzeczywistości endecków. — Przedewszystkiem jest to impreza wybitnie antypolska. To co Chjena robi dzisiaj z rusinami w Polsce, to jutro Litwa, Łotwa etc. uczyni z polakami u siebie. Następnie lewica polska wcale nie potrzebuje gnębienia innych pót, ażeby polacy mogli posiadać z kresów odpowiednią do swej ilości reprezentację. Demokracja polska doskonale się porozumie z demokracją rusińską i wystawi wspólną listę.

Więcej jeszcze. Im bardziej Chjena gardłować będzie za polityką eksterminacyjną, tem bardziej ludność kresowa pójdzie na lewo i wspomagać będzie lewicę polską. Tak właśnie było dawniej w parlamentach petersburskim, berlińskim i wiedeńskim z polakami. Ale właśnie do tego Chjena nie chce dopuścić. Pragnie ona z jednej strony zrobić karierę na hecyc szowinistycznej przeciw inorodcom, a z drugiej odebrać tym samym inorodcom możność zespolenia się z lewicą polską. Oto co kryje pod frazesem o „obronie praw polskości” na kresach.

Nie jeden wszakże gotów jest zapytać: czy Chjena oszalała? W jaki sposób wyobraża ona sobie przeprowadzenie w sejmie takiego zabójczego dla demokracji programu? Przecież Chjena większości w sejmie niema, a cóż dopiero większości kwalifikowanej, potrzebnej do zmiany konstytucji?

Odpowiedzi nato udziela jeden punkt rezolucji, wyglądający najskromniej, lecz kryjący w sobie największe niebezpieczeństwo. Punkt ten brzmi dosłownie jak następuje: „Nietykalność poselska za przemówienia i czynności poza sejmem obowiązująć powinna tylko w czasie trwania sesji sejmowej, a w żadnym razie nie może obejmować wypadków schwycenia posła na gorącym uczynku zbrodni lub knowań antypaństwowych”.

Punkt ten niweczy cały parlamentarizm polski. Podczas sesji sejmowej poseł opozycyjny niema czasu, by przemówić do wyborców na wiecu, a w sejmie zaknebluje mu się usta zapomocą „gilotyny”.

Jeżeli zaś nie będzie miał wolności słowa i podczas ferji, to poco wogóle istnieje stanowisko poselskie, bo chyba nie pót, by pobierać diety? A paradne jest jak Chjena zestawia ze sobą dwa grze-

chy: schwytanie na pospolitej zbrodni, czyli na zamordowaniu człowieka oraz na „podżegaczach antypaństwowych”. Co to jest zabić człowieka, każdy wie, i nikt przy takim zbrodniczym czynie nie żąda dla posła nietykalności. Mniej natomiast jasne jest, co to jest „podżeganie antypaństwowe”. Gdyby pospolite tłumaczenie tego pojęcia odpowiadało jego rzeczywistej treści, to do więzienia przedewszystkiem winni iść wszelkiego rodzaju szowiniści, bo oni niejedno państwo już zgubili, a zatem są „antypaństwowcami”. Jednakże żaden lewicowiec nie chce ich karać, choćby dlatego, że nie warto im robić reklamy, bo rychlej zginą własną niemocą umysłową i moralną. Endecy jednak, opierając się na doświadczeniu, liczą na to, że zapomocą oskarżeń o „antypaństwowość” uda im się wpakować do więzienia niemila dla siebie opozycję. — Wówczas znajdują się w sejmie w małym ale dobranem towarzystwie, które będzie mogła uchwalić wszystko, cokolwiek się spodoba owej sztucznie stworzonej większości. Jest to jednak środek zbyt „heroiczny”, ażeby się on mógł udać nawet w naszych wstecznych stosunkach. Na płasanie nad lochem, w którym siedzą własni koledzy-posłowie, może się zdobyć tylko taka partja, dla której pozostała ostatnia alternatywa: ordynarny gwałt lub śmierć polityczna. Umarli szybko jadą — powiada przysłowie — ale już nie wracają.

W. R.

ZWYCIEŻYŁ
„MAŁY REMINGTON”
bo jest trwały, lekki, tani



i posiada 42
klawisze jak
duża wzoro-
wa maszyna.

Block-Brun, Warszawa Hotel Bristol.

Zjawisko starości w życiu partji.

II.

I oto istnieje państwo, które niema ani jednego poważnego stronnictwa państwowego, — ani jednego programu partyjnego — wytykającego główne wiechy na drodze „państwowości”. Ławy sejmowe zajmują starszakiwie ducha — którzy operują wciąż kategoriami pojęć w zakresie narodu.

Nie mogą oni zrozumieć, że naród nie jest państwem, a państwo — narodem, że taktyka, która była dobrą dla prześladowanej narodowości — jest złą dla suwerennego państwa, gdyż kawałkując całość na liczne obozy ścierające się na gruncie nacjonalnym, — poświęca nieraz interesy tej całości dla jakiejś chimery z przed wojny światowej.

Kiedy, przed uzyskaniem niepodległości, kapitał niemiecko-rosyjski, w chęci opanowania rynku polskiego, wciskał się przez wszystkie szpary do kongresów, — bojkotowanie go i odsprzedażanie udziałów w przemyśle, — z braku polskich kapitalistów — kapitalistom franko-angielskim — było wytlumaczone.

Francja była za daleka, aby francuzi mogli nas wynarodowić. Lecz obecnie — bojkotowanie obywateli tegoż samego państwa wyzn. moższowego i odsprzedażanie udziałów, z braku własnych, kapitalistom obco-poddanym — jest morderstwem — zdradą państwa — jest oddawaniem rządów we własnym kraju obcomu kapitałowi. Jeżeli przed wojną wysiłek społeczeństwa skierowany na dostarczenie środków Macierzy szkolnej do walki z reakcją Kresów Wschod-

nich, przez otwieranie tam polskich czytelników i szkółek, — był wskazanym; to obecnie, gdy Kresy Wschodnie są pokryte siecią szkół polskich, nieproporcjonalnie gęstą w stosunku do pojedynczych szkół rdzennej kresowej ludności, — walka o zakładanie tam nowych czytelników i szkół polskich jest chwilowo nie na miejscu, gdyż zakrawa na gwałt wobec ludności ukraińskiej i białoruskiej i jątrzy niepotrzebnie „mniejszości” kresowe. A ile takich przykładów można przytoczyć?

Pojęcie państwa wymaga od każdego obywatela, aby interesy jego współrodaka były jemu bliższe od interesów obco-poddanego, nawet polaka. Narodowe stronnictwa polskie żądają tego, pod grozą oskarżenia o zdradę stanu, od ukraińców, względnie ich współbraci z kordonu, od Niemców, od żydów, od białorusinów — tylko nie od samych siebie, gdyż dla nich polacy-amerykanie są bliżsi, niż żydzi, obywatele R. Polskiej.

Oni uważają to za zupełnie normalne; w ich świadomości nie może się zmieścić ten aksjomat, że przecież każdy żyd-handlarz, przemysłowiec czy robotnik — musi płacić podatki pośrednie i bezpośrednie i z tych podatków odbudowuje się państwowość RP. Polskiej, że większość tych żydów mówi na ulicy i w urzędach po polsku, wielu z nich pisze po polsku, wielu maluje, wielu gra i komponuje — i uważa się ich za polskich poetów, art. malarzy, muzyków. Natomiast — polacy w Ameryce — na ulicy i w urzędach mówią po angielsku, podatki płacą do skarbu St. Zjednoczonych Pół-

nocnej Ameryki, Brazylii lub Kanady, a jeżeli który z zakordonowych polaków staje się wielkim — jak Conrad, to jest uważany, nie za polskiego, lecz za geniusza tego narodu i tej kultury, wśród której się obraca. Zaślepieni, zacietrzewieni w swoim szowinizmie starcy nie chcą słyszeć o racji stanu państwa i kurczowo trzymając się za ręce — grzezną w kompromisach „narodowych”. Wszędzie weszła oni zamachy na niepodległość. Mają czą się im wciąż czasy kozaków i pickel haub, widmo hakatyzmu i moskiewskiego buta. Nie zauważają oni, że sami w życiu politycznym stosują względem mniejszości narodowych b. często metody zaborców. I cóż w tym dziwnego, — że na jednolity front „narodowy” starszaków polskich — odpowiedzieli starszakiwie żydowscy i niemieccy — w swoim czasie — 16-ka. Ale trzeba nareszcie mieć odwagę postawić sobie jasno pytanie: „Czy państwo może rozwijać się — w atmosferze narodowych swarów i waśni?” — „mając mieszkańców, którzy wszyscy bez wyjątku szukają sobie braci poza granicą — palając nienawiścią do własnych współobywateli?” „Czy może istnieć państwo, w którym niema ani jednego stronnictwa stojącego na punkcie widzenia państwowym?”

Nie chodzi mi bynajmniej o agitację na rzecz jakiejś określonej partji politycznej, mowę jedynie o konieczności powstania stronnictw stojących na stanowisku państwowości; twierdząc że dopóki w Polsce nie będzie konserwatystów, liberałów, socjalistów RP. Polskiej dotąd państwo nie będzie zdolne do prawidłowego rozwoju i jego życie polityczne będzie toczyło się po krzywej linii najmniejszego oporu,

wśród ciągłego ścierania się szowinizmów narodowych — jego obywateli.

W ciągu 6 lat istnienia niepodległej RP. Polskiej stare partje wykazały aż nadto dobitnie — swą pełną niezdadność do pracy twórczej, — uciekając się w ciężkich momentach politycznych do koncepcji rządów poza-parlamentarnych. Nie zapominajmy, że całą dotychczasową pracę państwowo-twórczą zawdzięczamy w lwiej części owym rządom poza-parlamentarnym, zaś rządy starszaków zawsze doprowadzały do „grudniowych dni” albo „zajść krakowskich”. „Jesteśmy za starzy!” — powiedział pewien wybitny członek PPS, na pytanie postawione mu — dlaczego jego partja nie pochwyciła władzę w swoje ręce we właściwych momentach. — Tak, — jesteście za starzy! — boicie się odpowiedzialności, wstrząśnięci i ofiar, — wolicie kompromisy, — dajcie więc drogę młodym!”

Mogą mi zwrócić słuszną uwagę, że podobnie do partji w okresie młodości, krzyczą „precz” — nie dodając — „niech żyje!” — Otóż czytelnik myli się; — w Polsce istnieją również partje państwowe. Wyłowiło je społeczeństwo w ciągu ostatnich lat, instynktownie czując, — niewystarczalność ideologii trupów. Mamy więc związek partji liberalnej oraz przyszłą partję socjalistyczną RP. Polskiej — partję niezależnych socjalistów. Można mieć nadzieję, że przyszły sejm będzie liczył w swym łonie poważną ilość „młodzieży” — stojącej na gruncie nie „narodowym” — lecz ogólnopolskim, — W. Z.

„Rzeczpospolita” potępia szowinizm.

Z niemalym zadowoleniem podkreślić należy fakt, że stronnictwo, które słynie w całym kraju ze swego ślepego szowinizmu, poczyniła zdradczą skłonność do zarzucania tej bezmyślnej metody walki politycznej.

Oto bowiem „Rzeczpospolita”, organ Ch. D. w artykule p. t. „Nierozumny szowinizm” występuje przeciw szkanowaniu mniejszości narodowych, przez posłów prawicowych.

Asumptem do napisania tego artykułu był incydent, który rozegrał się w sejmie podczas dyskusji nad oświadczeniem premera Grabskiego.

Podczas wczorajszej dyskusji nad oświadczeniem premera Grabskiego zaszedł w Sejmie drobny incydent, który jednak jest zbyt charakterystyczny dla usposobienia stronnictw roszczeniowych, które pretensje do monopolu patriotyzmu.

W imieniu klubu niemieckiego składał deklarację poseł Kroning klub niemiecki, w przeciwieństwie do innych mniejszości, oświadczył się za wnioskiem Barlickiego, za którym, wypowiedziawszy się większość stronnictw polskich, by zażegnać niebezpieczeństwo przesilenia. Pos. Kroning między innymi powiedział: „Widzimy w polityce odpowiadającej wysokim zasadom Ligi narodów najlepszą a nawet jedyną gwarancję dla po-

myślnego rozwoju Państwa naszego”.

Fakt, że Niemiec użył o państwie polskim określenia „Państwa naszego” jednego z przywódców prawicy tak oburzył, że podniósł przeciwko temu głośny protest.

Wydaje nam się, że całym zadaniem polskiego polityka i polskiego męża stanu winno być dążenie do tego, by mniejszości narodowe do państwa polskiego odnosiły się jako do państwa swojego. Polska musi wychować mniejszości narodowej tak, by państwo nasze uważały za swoje, by nie zaglądały wciąż poprzez granice nasze z tęsknotą do państw sąsiednich.

Rzecz naturalna, że rząd pomny swych obowiązków narodowych musi ścigać i karać wszelkie przejawy wrogich i szkodliwych dla państwa dążeń mniejszości narodowych, lecz gdy te mniejszości stają lojalnie na gruncie państwowości polskiej, należy je w takim usposobieniu utwierdzać, zamiast z pobudek szowinistycznych na nie zato napadać.

Piszemy o tem otwarcie nawet na ryzyko, że „obóz narodowy” okrzyknie nas za germanofilów. Jeśli się jednak ma w państwie 30 proc. mniejszości narodowych, obowiązkiem polskiego męża stanu jest chociażby część tych mniejszości pozyskać dla niego, aby Rzeczpospolita szczerze nazywała naszym państwem.

Perełki sienkiewiczowskiego skarbcza.

Kto czysto wychodzi z przybytku ze spucia, tem większa jego zasługa.

Ziemia jest takim przybytkiem, ale na szczęście życie jest jednym mgnieniem oka...

Quo vadis?

Łatwiej zdobyć się na czyn ujemny, niż dodatni, zniszczyć coś, niż stworzyć. Zdać mi się, że wielu ludzi inteligentnych choruje na tę chorobę.

Krytyka wszystkiego i samych siebie wyziera w nas siły dodatnie; brak nam podstaw, brak punktu wyjścia, brak wiary w życie.

„Bez dogmatu”.

Majtkowie twierdzą, że czasem, gdy morze jest bardzo rozruchane, woła coś na nich wśród nocy i ciemności po nazwisku.

Jeżeli nieskończoność morska może tak wołać, to być może, że gdy się człowiek starzeje, woła także na niego i inna nieskończoność, jeszcze ciemniejsza i bardziej tajemnicza, a im jest bardziej zmęczony życiem, tem milsze są mu te nawoływania.

„Latarnik”

Rozmaite dachy, pod którymi ludzie żyli, zapadają się im na głowy. Religia, której sama nazwa oznacza równowagę, rozwiązuje się.

Wiara nawet w wierzących jeszcze stała się niespokojna.

Przez ten dach, który nazywa się ojczyzną, poczynają przeciekać prądy socjalne.

Pozostał tylko jeden ideał, przed którym nawet bardzo zuchwali sceptycy czapki zdejmują — lud.

„Bez dogmatu”

Podług mnie najniższy talent wart jest więcej, niż najwspanialsza doktryna, a najwspanialsza doktryna nie warta jest swobodzie butów czyścić.

„Ta trzecia”

...ze wszystkich źródeł szczęścia, to z którego piłem w gorączce, jest najczystsze i najprawdziwsze.

Takie życie, którego miłość, nawet jako sen nie nawiedzi — jest jeszcze gorsze.

„U źródła”

Arnold Foeldesy i Karol Szreter.

Skojarzenie Foeldesy-Szreter należy uznać naogół za udane. Łączy obydwóch duże zacięcie wirtuozowskie, rozmach i temperament, oraz pewien wspólny, charakterystyczny rys odwrotny, polegający na tym, iż punkt ciężkości przenosi się (i to zarówno u wykonawców, jak i u słuchaczy) na stronę techniczną interpretacji.

Tym się może tłumaczyć, iż sonata Rachmaninowa, pozbawiona wszelkich pierwiastków błyskotliwego wirtuozostwa, wypadła naogół dość blado. Sam już zresztą rodzaj utworu, sonata na forte pian i wolonczelę, z taką, jak to ma miejsce u Rachmaninowa, supremacją fortepianu, wywiera wrażenie zmagania się wzajemnego dwóch instrumentów, którego rezultat z góry jest przesadzony. Biedna, przez swą budowę upośledzona wolonczela, ze swymi mizernymi czterema strunami, nawet w żelaznych rękach takiego Foeldesy'ego zginać musi marnie, pochłonięta przez nabrzmiałą falę skłębionych fal akordów fortepianowych.

Inaczej ma się rzecz z sonatą wolon-

czelową XVIII-go stulecia. U Boccheriniego zwłaszcza, który najchętniej na ten instrument kompozycje swe tworzył, na pierwszy plan wysuwa się wolonczela, rola instrumentu towarzyszącego jest podrzędna. Arnold Foeldesy zabłysnął tu swą fenomenalną techniką, oraz znakomitą ujęciem rokokowego stylu utworów Boccheriniego.

Niemniej świetnie, z nadzwyczajnym mistrzostwem technicznym, odegrał Foeldesy szereg drobnych utworów Poppa. Entuzjazm publiczności rósł odwrotnie proporcjonalnie do kwadratu odległości palców artysty od podstawki. Niedziwnego zatem, iż przy „Zigeunerweisen” Sarasatego osiągnął szczytu.

Pan Karol Szreter, o którego zaletach jako pianisty, pisałem już na tem miejscu w ubiegłym sezonie, nie wybrał tym razem repertuaru, któryby pozwolił zabłysnąć jego talentowi odwrotnemu. Z pośród kilku wykonanych utworów najlepiej wypadło miniaturowe „Rondo” Humla.

L. P.

W niedzielę, dn. 2-go listopada r. b., o godz. 5-ej po poł. odbędzie się w lokalu Związku Zaw. Pracowników Handlowych i Biurowych m. Łodzi, Al. Kościuszki 21

Zwykły Niedzielnny Podwieczorek Klubowy

dla członków i wprowadzonych gości

Wejście za okazaniem legitymacji członkowskiej i opłatą 50 gr.

Wprowadzeni goście płać 1 złoty.

8637

SERY szwajcarskie, holenderskie, litewskie, tyliczkie i inne.

Łososie, Węgorze oraz wszelkie inne **delikatesy** poleca

M. BERMAN

Piotrkowska 53, tel. 12-35.

Gabinet dentystyczny

E. FUCHS

Nawrot № 4.

od g. 10—2 i od 4—7

przyjmuje osobiście.

TEFFL Straszna bajka.

Znajomi, do których wybrałam się z wizytą, bardzo mnie przeprosili, że muszą kogoś odprowadzić na dworzec, ale w żaden sposób nie chcieli, abym odeszła.

— Za godzinę, ależ, co ja mówię!... Za pół godziny będziemy z powrotem!... Niech pani tymczasem pobawi się z dziećmi... Dobrze?... Pani do nas tak rzadko przychodzi, że doprawdy... Hania! Mania! Kaziol... Chodźcie tutaj!... Pobawcie się z paniami dopóki nie wrócę.

Hania, Mania i Kaziol wbiegli do pokoju.

Hania — czyściutka dziewczynka z kokardką w włosach.

Mania — pocciwy grubasek z rozczochraną główką.

Kaziol — trzpiot jakich mało, łobuz, leniuch, brudas.

Uklonili się z szacunkiem, pocałowali mnie w rękę, zaprowadzili do salonu posadzili na kanapę i zaczęli mnie zabawać.

— Tatusz wczoraj wyrzucił naszą bonę... — rzekła Hania.

— Wyrzucił bonę... — rzekła Hania.

Kaziol westchnął i dodał:

— Wyrzucił!...

— Ona była taka głupia! — roześmiała się Hania.

— Strasznie głupia! — dodała Mania.

— Głupia! — westchnął Kaziol.

— A tatusz kupił akcje żyrardowskie!... — zaszczepiała Hania — Jak pani myśli, czy akcje żyrardowskie spadną?

— Skąd ja mogę wiedzieć?... — Ach, tak... Pani pewno nie ma żyrardowskich akcji, dlatego pani pewno wszystko jedno... Ja się tak boję!...

— Boję się!... — dodała Mania.

— Czego się boicie?

— Jakto, pani nie rozumie?... My przecież jesteśmy jedynymi spadkobiercami Jeżeli naprzykład tatusz dzisiaj

umrze — wszystko należy do nas — a jeżeli akcje żyrardowskie spadną to źle będzie z nami!...

— Ho, hol... Jeszcze jak źle!... — szepnęła Mania.

— Żele! — westchnął Kaziol.

— Kochane dzieci, przestańcie o tem myśleć — starałam się je pocieszyć — Wasz ojciec jest jeszcze młody, zdrowy i nic mu się nie stanie! Zabawmy się lepiej w coś! Lubicie strasznie bajki?

— Jakże to są straszne bajki?... — Nie wiecie?... No, to wam opowiem dobrze!...

— Dobrze!

— Tak, dobrze!

— Tak, tak!...

— A więc, słuchajcie: —

W pewnym królestwie, daleko, daleko od nas, żyła sobie piękna królewna... Rączka miała z cukru, oczka — chabry a włosy miedziane...

— A ona umiała czytać po francusku? — spytała Hania.

— Pewnie... pewnie umiała, chciał napewno — nie wiem. Więc słuchajcie — żyła sobie królewna, żyła — aż nagle patrzy — idzie wilk!...

Zatrzymałam się w tym miejscu, gdyż sama się przestraszyłam.

— Więc idzie sobie ten wilk i powiada ludzkim głosem: „Królewno, królewno, muszę cię zjeść!... Królewna się ogromnie przelekła, padła przed wilkiem na kolana i błagała go łzami w oczach: „Daruj mi wolność, panie wilku!...” — „Nie!” — odpowiada wilczyko — „Już cię nie puszcę!!!”

Zatrzymałam się znowu — bałam się dalej opowiadać — dzieci mogą się przestraszyć i zachorować!...

— Kaziol! Bardzo się boisz?... — Ja?... Nawet nie myślę się bać!...

Hania i Mania uśmiechnęły się wstydliwie:

— Kiedy my, proszę pani, wcale się nie boimy wilków!...

Zmieszałam się.

— No, dobrze. Więc opowiem wam inną bajeczkę... Tylko pamiętajcie, że- byście się potem w nocy niczego nie o-

bawiali! Słuchajcie: —

Za górami, za lasami żyła sobie pewna królowa, która poszła na spacer do lasu... Idzie, idzie, idzie, idzie — aż tu nagle, jakgdyby z ziemi wyrosła garbata staruszka... Zbliża się staruszka do królowej i mówi do niej ludzkim głosem: — „Dzień dobry, królowo!” Królowa jej się odkloniła. — „Ktoś ty?” — zapytała królowa — „chodzisz po lesie i mówisz jak człowiek?” Staruszka roześmiała się i syknęła: — „Mnie nikt nie widzi, ale musi mnie raz w życiu spotkać... Jestem — powiada staruszka do królowej — twoja śmierć!”

Obejrzałam się po pokoju, gdyż zdjął mnie wielki strach!...

Spojrzałam na dzieci.

Siedzą spokojnie, nikt się nie poruszył.

Tylko Hania schyliła główkę w moją stronę (dziewczynki — pomyślałam sobie — są większymi tchórzami, niż chłopcy!) i szepnęła mi coś na ucho. Nie słyszałam o co pyta.

— Co ty mówisz?

— Ja się pytam, ile kosztują te karakuty na pani kostiumie!...

— Ach, tak!... Nie... nie pamiętam... Nie wiem... Wam się pewno ta bajka nie podoba? Kaziol, tyś się bał? Dlaczego milczysz?

— Czy ja się boję?... My się staruszek nie boimy!...

Zamyśliłam się. Co im opowiedzieć ciekawego?

— Może nie chcecie słuchać bajek?

— Niel!... My bardzo chcemy!... Niech nam pani opowie bajki, ale „straszne”!...

— No, dobrze, opowiem wam... Ale Kaziol jest jeszcze mały, przeleknie się i co potem będzie?...

— Niel, on się nie przeleknie!...

— Więc słuchajcie: —

Żył sobie na świecie pewien hrabia... Ten hrabia, był złym człowiekiem i dlatego na głowie wyrosły mu rogi!...

Hania szturchnęła Manię i obie roześmiały się głośno.

— Czego się śmiejecie?... Więc wyrosły mu rogi!... Przyszedł czas, że hrabia musiał umierać... Hrabia wykopał sobie

grób, przeprowadził podziemne przejście, aż pod salę tronową, a dzieciom swoim powiedział, żeby nie wydawali bez jego wiedzy żadnych rozkazów i po jego śmierci muszą trzy dni czekać!...

— potem — powiedział — zobaczycie co będzie!...

Gdy hrabia leżał już na łożu śmierci, przywołał do siebie swych synów i star- szemu synowi kazał po trzech dniach wykrajać serce młodszego brata i schować do glinianego garnka!...

A potem — powiedział — zobaczycie co będzie!...

Dreszcz zgrozy przebiegł mi przez ciało. Po co to wszystko opowiadam — potem będę się bała wracać do domu! — Dzieci?... Może nie opowiadać dalej?

— Czy ten łańcuszek pani jest z prawdziwego złota?... — zapytała Hania.

— A gdzie jest prośba?... — zapytała Mania.

Ale co się stało z Kaziem?...

Biedak zamknął oczy od strachu!

— Dzieci! Mówiłam przecież, patrzcie!... Kaziol! Kaziol!...

— Nie, prozę pani... Kaziol zasnął!...

— uspokajała mnie Hania — Kaziol, bądź się, tak nie wypadł!...

— Wiercie, co, kochane dzieci, już pewno się nie doczekam na matę usnąć!...

Już jest późno, będę się bała sama wracać!... po tylu strasznych bajkach!... Ale na pożegnanie opowiem wam jeszcze jedną straszną bajkę!... Krótka, ale bardzo straszną!... Słuchajcie: —

Żył sobie na świecie żyrardowski ak-

cje... Żył, żył, żył — i spadł!... Co się wam stało? Boże!... Co się wam stało?!

Hania zbladła jak trup. Wykrzywiła twarz!... Co to jest — paraliż?...

Mania drży jak liść jesienny i ręka broni się, jak gdyby ktoś mieczem chciał w nią uderzyć!...

A Kaziol wrzasnął:

— Dosyć!... Dosyć!... Niech nani nie opowiada takich strasznych bajek!... Ja się boję!... Ja się boję!...

Huknęło coś.

Hania padła martwa na ziemię!...

Tłumaczył B. F.

Wiadomości bieżące.

LISTOPAD

1

SOBOTA

Dziś: Wszystkich Świętych
Jutro: Dz. ZadusznyWschód słońca o g. 6.32
Zachód o g. 4.12
Wsch. księżycy o g. 3.34 pp.
Zachód o g. 4.00 pp.
Długość dnia 11.29
Ubyło dnia g. 5.47

O czym dziś mówi Łódź.

Łódź dziś w mówienia jest transie,
Dotyka tematów wszelkich,
Mówi o Marksie, o Fransie
I innych mężach wielkichO polskiem mówi zdobnictwie,
Angielskim znów gabinecie,
Ostatnich cudach w lotnictwie,
O radio i kobiecie.Z czcią mówi o Sienkiewicz,
Z uznaniem o Nowakowskim,
Z największą chęcią o Złocz
I o faszystach włoskim.Mówi o sejmie, senacie,
Gienjalnym tak Ekenerze,
O pośle wciąż Rosenblacie,
Cooganie — bohaterze.Szepcze o kanalizacji,
Redukcjach mas personelu,
A krzyczy wprost o stagnacji,
Protestach, plałtach wielu.Więc w kulturalnym tym grodzie
O wszystkim dziś już się mówi,
Najbardziej zaś ma być w modzie
To, „O czym się nie mówi”.

G. L.

„Czerwony Kos”.

Wczoraj po południu ukazał się na mie-
ście pierwszy numer nowego pisma humo-
rystyczno-satyrycznego p. t. „Czerwony
Kos”.Całkowity nakład pisma w ilości kil-
kunastu tysięcy egzemplarzy został przez
publiczność rozchwytywany w ciągu dwóch
godzin. „Czerwony Kos” jest pismem saty-
rycznym nieznanego u nas typu i kosztuje
tylko 20 groszy, a więc jest najtańszym
tygodnikiem w Polsce.Cena „Czerwonego Kosa” w abona-
mencie miesięcznym — wraz z odnosem
do domu — 80 groszy.WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA
W PAŹDZIERNIKU.W sobotę dnia 1 listopada przed połu-
dnem odbędzie się w magistracie posie-
dzenie komisji notyfikującej ceny w celu
ustalenia wzrostu kosztów utrzymania
za listopad.Tego samego dnia wieczorem odbę-
dzie się posiedzenie komisji do badania
zmian kosztów utrzymania, w celu usta-
lenia wskaźnika drożyznianego.Według prowizorycznych obliczeń
wzrost kosztów utrzymania w październi-
ku w porównaniu z wrześniem wyno-
sić będzie parę proc. b.PROWIZORYCZNE USTALENIE OB-
ROTÓW W PIERWSZYM PÓŁRO-
CZU.Rozpartywanie odwołań od wymiaru
podatku obrotu za pierwsze półrocze
1924 dobiega już końca i komisje wraz z
rzecznymi pracami swe ukończyły
nad prowizorycznym ustaleniem obro-
tów.Podatek ten jest energicznie ściągany
przez ostateczną decyzję co do obro-
tu leży w kompetencji komisji odwoła-
wej przy izbie skarbowej. b.ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE NA
ROK 1925.W najbliższych dniach wydane zosta-
nie zarządzenie o wykupie świadectw
przemysłowych na rok 1925.Jak nam komunikują z wiarygodnego
źródła, ceny świadectw nie będą wyższe
niż na rok 1924 b.Znów przeróbki w radzie miejskiej.
Ponieważ podjęto, na którym urzędzie
prezjdum rady miejskiej ma ulec prze-
róbce, i zostanie podwyższony w przy-
szłym tygodniu posiedzenia rady miej-
skiej nie będzie. b.W niedzielę, dnia 2 listopada o godz. 12 w poł. odbędzie się na cmentarzu żydowskim
odsłonięcie pomnika

B. P.

HENRYKA IMICHA

na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

DZIECI.

Wybór zarządu gminy żydowskiej.
Powołana na ostatnim posiedzeniu gm.
żydowskiej komisja dla przeprowadze-
nia wyborów zarządu, zwróciła się do
poszczególnych partii, aby przedstawiły
listy swych kandydatów najpóźniej do
dnia 5 listopada.Ostateczne wybory odbędą się na po-
siedzeniu w dniu 9 listopada. b.O przedłużeniu linii tramwajowej do
cmentarzy chrześcijańskich. Wobec kil-
kakrotnie interpelowania dyrekcji ko-
lei elektrycznej łódzkiej z powodu nie-
doprowadzenia nowo wybudowanej linii
tramwajowej na ul. Brzezińskiej do cmen-
tarzy chrześcijańskich, dyrekcja kolei e-
lektrycznej łódzkiej wyjaśnia, że dpro-
wadzenie tej linii do cmentarzy chře-
ścijańskich jest narazie niemożliwe ze
względów technicznych, gdyż poza obe-
cnym krańcowym punktem linii tramwa-
jowej jest wielki spadek ulicy i znajduje
się tam most drewniany, którego wy-
trzymałość dla ruchu tramwajowego jest
niedostateczna.O ile w przyszłości miasto wybudu-
je most, wytrzymały ruch tramwajowy
kolei elektryczna łódzka przedłuży od-
powiednio linię.O powiększenie ilości urzędów roz-
jemczych. W miejscowym urzędzie roz-
jemczym zebrano się około 10 tysięcy
spraw o ustalenie podstawowych cen
czynszu komornianego w roku 1914, jak
również o kreślenie kategorii poszcze-
gólnych lokali.Wobec takiego stanu rzeczy, urząd
rozjemczy nie może tych podań rozpa-
tryć w terminie 3 dniowym w myśl usta-
wy o ochronie lokatorów. Ponieważ
przed rozpatrzeniem sprawy lokatorzy
nie płać komornego właścicieli domów
ze swej strony nie wpłacają podatku od
nieruchomości. Wobec tego do magistra-
tu wpłynęło podanie właścicieli nieru-
chomości, by znacznie powiększyć ilość
urzędów rozjemczych, aby szybciej po-
dania te mogły być rozpatrzone. b.Ćwiczenia hufców szkolnych. Dyrek-
cje państwowych szkół średnich w Łodzi
otrzymały okólnik ministerstwa wyznań
religijnych i oświadczenia publicznego,
aby przypominały młodzieży, że aczkol-
wiek należenie do hufców szkolnych nie
jest obowiązkiem, to jednak uczniowie,
którzy się zapisali obowiązani są ucze-
szczać na wszystkie zajęcia, objęte pro-
gramem hufców.Jedynie ważna przeszkoda, potwier-
dzona świadectwem opiekunów ucznia,
może usprawiedliwić opuszczenie jednej,
lub więcej godzin tych zajęć. b.Nocne doręczanie depesz. Ostatnio
kilkakrotnie miały miejsca wypadki, że
telegramy zwykle oddawano adresatom
późno w nocy, aczkolwiek w myśl prze-
pisów, o tej porze powinno się rozsyłać
jedynie depesze pilne. b.Miejskie składy opałów. W celu u-
możliwienia biednej ludności naszego
miasta zaopatrywania się w tani opał,
delegacja wydziału handlowego na ostat-
nim swym posiedzeniu uchwaliła zwró-
cić się do Magistratu o zezwolenie Wy-
działowi na otwarcie w dzielnicach:
Chojny i Bałuty miejskich składów wę-
gla.Z samorządu powiatowego. Około
połowy listopada odbędzie się budżeto-
we posiedzenie sejmiku łódzkiego i te-
matem obrad jego będzie przyjęcie spra-
wowania z działalności wydziału po-
wiatowego za ubiegłe półrocze, oraz
przyjęcie opracowanego przez tenże wy-
dział powiatowy preliminarza budżeto-
wego za rok 1925.W dniu 29 października odbyła się w
starostwie łódzkim konferencja pisarzy
gminnych powiatu łódzkiego w spra-
wach budżetowych na rok 1925. b.

B. P.

SZYMON
GUTENTAGdługoletni współpracownik firmy I. K. Poznański po
długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 31 października
b. r. przeżywszy lat 60,Wyprowadzenie drogich nam zwłok z mieszkania
przy ul. Piotrkowskiej 51 nastąpi w niedzielę dn. 2-go
listopada b. r. o godz. 12 w południe,
o czym zawiadamiają

żona, dzieci, wnuki i rodzina.

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami
zmarł dn. 31 października r. b. o g. 8 i pół rano

B. P.

GUSTAW DANCER

długoletni kontroler Kolejek Dojazdowych Zgierskich przeżywszy 1.55.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Szer-
okiej 1—3 w Radogoszczu nastąpi w niedzielę dn. 2 listopada o g. 3-ej pp.
na stary cmentarz katolicki o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół
i znajomych pogrążeni w smutku

Matka, syn, synowa, siostry i rodzina.

Dnia 2 listopada r. b. w niedzielę o godz. 12 w poł.
odbędzie się w synagodze Domu Sierot, Północna 38, nabo-
żeństwo żałobne za b. p.

Maksymiljana Lichtensteina

na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza Zarząd
Łódzk. Żyd. Tow. Opieki nad Sierotami.

Epilog placowej transakcji magistratu.

P. Cynarski nolens volens musiał asystować przy
akcie sprzedaży.Onegdaj w myśl uchwały rady miej-
skiej w obecności notariusza Kahla od-
był się akt kupna placu magistrackiego
przy ul. Wodnej 13 pod budowę domu
związkowego dla polskich związków za-
wodowych. Z ramienia magistratu obec-
ni byli prezydent Cynarski i ławnik Fol-
kierski, a w imieniu „Pracy” prezes zwi-
zku p. Zubert i p. Sobczak.

Po podpisaniu odpowiedniego aktu przed-

stawicie zwiazku wpłacili czwartą
część należności w sumie 5.568 zł. 75 gr.
a reszta w wysokości 16.706 zł. 25 gr.
wpłacona będzie w różnych ratach rocz-
nych w ciągu 10 lat.Związek „Praca” z każdej sumy pła-
cić będzie połowę procentów pobiera-
nych od takiej sumy przez Bank Pol-
ski. b.

Tajemnica magistrackiego podatku od lokali

Magistrat uda się po poradę do „ojców” miasta.

Jak się dowiadujemy, delegacja wła-
ścicieli nieruchomości zwróciła się do
województwa w sprawie pobierania
przez magistrat podatku od lokali.Delegacja wskazała, że w myśl usta-
wy podatek ten winien być pobierany do
dnia 15 maja rb. podczas gdy magistrat
licząc go za cały rok. W odpowiedzi wo-
jewództwo zaznaczyło, że odpowiedniąinstrukcję przesłano już magistratowi,
aby się zastosował.Następnie delegacja zwróciła się do
wydziału podatkowego magistratu,
gdzie oświadczone, jej, iż magistrat spy-
ta radę miejską, jak należy interpreto-
wać jej uchwały w sprawie tego podat-
ku. b.

Od wczoraj dnia 31 października wychodzić poczęło w Łodzi
największe i najtańsze w Polsce pismo humorystyczno-satyryczne

„CZERWONY KOS“

„Czerwony Kos” jest pismem satyrycznym nieznanego w Polsce typu.

„Czerwony Kos” jest zasilany przez najlepszych w kraju satyryków i humorystów.

„Czerwony Kos” jest najtańszym pismem satyrycznym, bowiem cena pojedynczego egzemplarza wynosi — **tylko 20 groszy**

„Czerwony Kos” wychodzi w objętości

8 stron wielkiego formatu.

„Czerwony Kos” jest największym humorystycznym pismem w Polsce.

Jutro i w poniedziałek bezrobotni otrzymają zasiłki.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w niedzielę, dnia 2 listopada i w poniedziałek, dnia 3 listopada r. b. będą uskutecznione wypłaty 1, 2 i 3 rat normalnego zasiłku za czas od 9 do 28 b. m. oraz 7, 8, 9, 10 i 11 rat doraźnego zasiłku za czas od 1 września do 8 października r. b. w godzinach od 9 i pół rano do 4 po południu w następujących biurach:

A. w niedzielę, dnia 2 listopada r. b.
4 biuro wypłat — Rokicińska nr. 58, 1 p., d. Widz. Man. — normalna od 5001 do 5500, za czas od 9 do 28 b. m. oraz b) doraźna od 5001 do 5500.

4a biuro wypłat — lokal V D. W. ul. Rokicińska park „Źródliśko” od nr. 5501 do 6000: a) normalny za czas od 9 do 26 b. m. i b) doraźny.

B. poniedziałek, d. 3 listopada r. b.
4 biuro wypłat — Rokicińska 58 od nr. 6001 do 6500: a) normalny za czas od 9 do 26 ub. m. i b) doraźny.

4a biuro wypłat — lokal V B. W. ul. Rokicińska, park „Źródliśko” od nr. 6501 do 7000: a) normalny za czas od 9 do 26 ub. m. i b) doraźny.

6 biuro wypłat — Pańska 106, fabryka K. Elserta — normalny od nr. 2001 do 2500, tylko za czas od 20 do 26 ub. m.

7 biuro wypłat — Piarowicza 5, pr. ofic., II p., normalny od 2001 do 2500, za czas od 20 do 26 ub. m.

9 biuro wypłat — Wólczańska 255, parter — normalny od 5001 do 5500 za czas od 9 do 26 ub. m.

9a biuro wypłat — Wólczańska 253, parter — doraźny od 5701 do 5950.

Zaznaczyć się, że o ile kto w dniu wyznaczonym do wypłaty zasiłku, nie zgłosi się po odbiór zasiłku, temu zasiłek wypłacony nie będzie.

W celu umożliwienia magistratowi sprawnej wypłaty zasiłków, wzywa się osoby zainteresowane, aby zgłaszały się po ich odbiór z takim wyliczeniem, żeby bezrobotni, posiadający pierwsze kolejne numery, przybywali o godzinie 9 i pół rano, środkowe numery — około 12 w południe, końcowe zaś numery — około 2 po południu.

Podkreśla się, że wypłaty odbywają się podług kolejnych numerów kart rejestracyjnych, posiadanych przez bezrobotnych, którym w danym dniu wyznaczono wypłatę zasiłku; przybywanie przed to wcześniej niepotrzebnie powoduje tworzenie się ogonków, przybywanie zaś po terminie uniemożliwia sprawność wypłat.

Każdy bezrobotny otrzymać zapomogę w tem biurze, którego liczba znajduje się na jego karcie rejestracyjnej, po okazaniu dowodu, stwierdzającego tożsamość osoby (dowód osobisty, paszport, legitymacja związkowa itp.), książeczki obrachunkowe oraz karty rejestracyjne.

13-ta pensja urzędników miejskich — na zapomogi bezrobotnym. Sensacyjne żądania polskich związków zawodowych.

Polskie związki zawodowe zajęły się sprawą bezrobotnych, zredukowanych w roku 1923, którym w myśl ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia zapomogi nie są przyznane.

W związku z tą sprawą polskie związki zawodowe przesyłały radzie miejskiej memoriał następującej treści:

„Zważywszy, że udzielane zapomogi przez zarząd okręgowy funduszu bezrobocia robotnikom, będącym bez pracy nie obejmują wszystkich robotników, a mianowicie zapomogi te dotyczą tylko robotników zredukowanych z pracy w 1924 roku, natomiast robotnicy, którzy zostali zredukowani z pracy w 1923 roku żadnych zapomóg nie otrzymują. Wie lokrotne interwencje nasze w zarządzie o.f. w aparacie przyznania tym robotnikom zapomóg nie odniosły skutku.

Robotników zwolnionych z pracy w roku 1923 jest około 2.500 osób na terenie m. Łodzi, którzy nigdzie nie pracują i nie mają widoków, by mogli otrzymać pracę.

Wobec powyższego polskie związki zawodowe ośmielają się zwrócić z prośbą do sz. p. prezesa rady miejskiej o zajęcie się tą sprawą w sensie następującym: udzielenia tym robotnikom zapomóg pieniężnych jednorazowo w wysokości

120 złotych na osobę z sumy, jaka ma być wyasygnowana na 13-ą pensję dla pracowników magistratu.

Pracownicy magistratu pracują cały rok bez przerwy; nie znają co to kryzys i bezrobocie i z tytułu niewypłacenia im tej pensji nie odczuwają żadnego uszczerbku, natomiast dla tych robotników będzie to wielkiem dobrodziejstwem.

Jak się dowiadujemy, prezes rady miejskiej dr. Fichna z przychylną opinią przesłał ten memoriał radzieckiej komisji pracy, która po rozpatrzeniu go referuje go na najbliższym posiedzeniu rady miejskiej. b.

OBUWIE
POŃCZOCHY
KUPUJE TYLKO
MANDA Piotr. 127.
NAJWIĘKSZY WYBÓR.

Psie kłopoty magistratu łódzkiego.

Szerząca się wścieklizna psów doszła obecnie do rozmiarów rzeczywistej klęski. Przeciwdziałanie jej stało się obowiązkiem całego społeczeństwa i władz. To też do walki z wścieklizną psów wystąpiły bardzo energicznie państwowe i samorządowe władze sanitarne, zaś obok nich również państwowe władze administracyjne i magistrat.

Władze, te idąc za dyrektywą ministerstwa rolnictwa i dóbr Państwowych, postanowiły obok innych środków, stosowanych obecnie w walce z wścieklizną, zastosować także wysokie obciążenie podatkowe właścicieli psów. Środka tego użyły już z powodzeniem większe miasta w Polsce i do tego środka sięga obecnie Magistrat m. Łodzi, idąc za przykładem Warszawy, Torunia itp. Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi przedłożył Magistratowi do zatwierdzenia wniosek o zmianę par. 4 obecnie obowiązującego

Statutu podatku od psów, proponując po brać ten podatek w roku budżetowym 1925-ym według stawek następujących.

Podatek od psów wynosić ma w roku 1925: a) od pojedynczego zwykłego lub pokojowego psa — 25 zł., b) od każdego następnego zwykłego lub pokojowego — 40 zł., c) od psa myśliwskiego 40 zł.; d) od każdego następnego psa myśliwskiego — 60 zł.

Dla informacji dodać należy, że w roku 1924 zarejestrowano w Łodzi 657 psów, t. zn. że wypuszczały wpływ z tego podatku wyniesienie w roku 1925 ponad 150.000 zł.

Nie ulega wątpliwości, że wielu właścicieli psów pozbędzie się ich wskutek wysokiej stopy podatkowej. Psy zaś, niezaopatrzone w znaczki, stwierdzające uiszczenie podatku, będą bezwzględnie tępięne.

Sala „Tow. Miłośników Muzyki”
Traugutta Nr 1 (Grand-Hotel).

Łódzkie Żydowskie Tow. Gimnastyczno-Sportowe
„BAR-KOCHBA”

Dziś sobota, dnia 1-go listopada 1924 odbędzie się pierwszy

Koncert-Raut

przy współudziale

wybitnych sił artystycznych.

Dancing do rana.

Szczegóły w programach.

Własny bufet.

Początek punkt. o 10 wiecz.

Bilety od 5-ej wiecz. przy kasie.

Królewicz ekranu ODEON wszechświatowej sławy

JACKIE COOGAN w najlepszej swej kreacji Dziecko Cyrku.

NAD PROGRAM:

Hołd narodu polskiego Henrykowi Sienkiewiczowi

Zdjęcia za życia Sienkiewicza w Obłęgorku i uroczystości pogrzebowych.

Początek o 3-ej p. p.

Śmiertelność w Łodzi

nie przyjmowała nadmiernych rozmiarów.

Badania demograficzne miejskiego wydziału statystycznego wskazują, iż rozmiary śmiertelności w Łodzi były w ostatnich latach niewielkie. Na 1.000 ludności przypadało w 1921 roku 16,8 zgonów, w 1922 r. — 16,6, w 1923 r. 16,8. Cyfry śmiertelności są w pewnej mierze zależne od liczby urodzeń, a to ze względu na wysoką śmiertelność wśród niemowląt. Im większa jest płodność, tem większa jest liczba zmarłych niemowląt, przez co znów podnosi się ogólna cyfra śmiertelności. Z tego względu współczynnik śmiertelności rozpatrywać należy łącznie ze współczynnikami urodzeń; ze stawiając te współczynniki, otrzymujemy cyfry przyrostu naturalnego, rzucające właściwe światło na wyniki ruchu naturalnego ludności. W roku 1922 współczynnik przyrostu naturalnego, obliczony na 1.000 mieszkańców, wynosił 14,0 natomiast w roku ubiegłym tylko 11,5. A więc w zeszłym roku natężenie śmiertelności utrzymało się na poziomie z 1922 roku, chociaż cyfra urodzeń była niższa. Wynika stąd, że stosunki w zakresie śmiertelności uległy w roku ubiegłym pogorszeniu. Sięgając do publikacji wydziału statystycznego z roku bieżącego, zauważamy również niezbyt optymistyczne cyfry przyrostu naturalnego. Tak np. obliczony na 1.000 mieszkańców w stosunku rocznym współczynnik przyrostu naturalnego wynosił: w styczniu — 3,8, w lutym — 3, w marcu — 8,3.

Cyfry powyższe są odbłaskiem złych warunków higienicznych Łodzi, stanowiących o wysokości śmiertelności zarówno niemowląt, jak i wogóle. O poprawie tych warunków nie może być mowy, póki Łódź nie będzie miała wodociągów i kanalizacji. Jak dalece wpływają te urządzenia na stan zdrowotny ludności i na stosunki w zakresie demografii, o tem świadczą następujące dane, zaczerpnięte ze statystyki miasta Monachjum. W mieście tem kanalizację wprowadzono w latach 1858-74. W okresie poprzedzającym budowę urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych, mianowicie w latach 1851-55, współczynnik śmiertelności wynosił 27,3, a w roku 1902, kiedy miasto już było zaopatrzone w dobrą wodę i skanalizowane, współczynnik ten spadł do 21,4. Nie mniej wymowny jest spadek cyfr śmiertelności na tyfus brzuszny. Na 10.000 ludności przypadło w Monachjum przy podejmowaniu robót kanalizacyjnych 13,8 zgonów, na tyfus brzuszny, a już w dziesięciolecie 1881-90 odpowiedni współczynnik wynosił zaledwie 1,5. Przykłady miast, które zaprowadziły u siebie wodociągi i kanalizację świadczą o znakomitym wpływie tych urządzeń na ogólne warunki życiowe ludności. Potrzeba ich dla Łodzi jest paląca, na co wskazać należy w związku z niepożywnymi tendencjami, jakie objawiają cyfry demograficzne.

ZAGRANICĘ PO WZORY PRACY I PŁACY.

Ponieważ robotnicy nie chcą się zgodzić na proponowane przez przemysł nowe warunki pracy i płacy, w myśl postanowienia zarządu związku „Praca”, poseł Waszkiewicz i p. Kazimierzczak jadą jeszcze w tym roku do Czechosłowacji, Niemiec i Lotaryngii w celu zapoznania się z warunkami pracy i płacy w tamtejszych zakładach przemysłowych.

Spostrzeżenia te w formie broszurki zostaną opracowane i poseł Waszkiewicz przedstawi odpowiednie projekty rządowi.

ZBROJNY NAPAD RABUNKOWY.

W głębi lasu Łagiewnickiego o godzinie 7 rano 2-ch uzbrojonych w rewolwery bandytów napadło Joska Benkla ze Strykowa, który udawał się do pobliskiej wsi.

Bandyci pod groźbą rewolwerów odebrali napadniętemu 60 zł., zagroziwszy mu śmiercią w razie zawiadomienia o napadzie policji, zbiegli w głąb lasu.

Po przybyciu do Strykowa, Benkel zawiadomił policję, która wysłała policję, w celu schwytania bandytów.

Jak się dowiadujemy, policja jest już na tropie napastników.

Węgla dla pracowników miejskich. Wobec zbliżającej się zimy wielu pracowników miejskich zgłasza się do wydziału Handlowego z prośbą o wydanie im węgla na spłaty ratami.

Przychylając się do tej prośby — delegacja Wydziału Handlowego postanowiła wydawać węgiel zgłaszającym się pracownikom miejskim z warunkami spłaty w 2-ch ratach, przez potrącenie z pensji przez kasę główną.

Wniosek delegacji wydziału handlowego przesłany został do magistratu celem zatwierdzenia.

Z „Uzdrowiska”. Kancelaria „Uzdrowiska” zawiadamia, że zapis chorych na wyjazd na następny sezon dla mężczyzn do „Uzdrowiska” odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 listopada o godz. 3-ej po południu.

Kandydat winien się zgłosić w kancelarii przy ul. Cegielnianej nr. 57, z dowodem osobistym, w oznaczonym terminie.

OSOBISTE.

Łódzianin p. W. Jakubowicz ukończył wydział prawny uniwersytetu warszawskiego z tytułem magistra prawa.



TEATR MIEJSKI

Dzisiaj popołudniu ostatni raz przepiękny „Gałganek” Nicodemiego. Wieczorem „Dwaj mężowie pani Marty”, najweselsza komedia bieżącego sezonu. P. Dunajewska, Morska, Rozwadowszowa, Krotke i Znicz dają prawdziwy koncert gry aktorskiej. Jutro w południe o godz. 12 po raz drugi „Poranek Sienkiewicza” którego inscenizacja i fragmenty stwarzają pierwszorzędną barwną widowisko. W niedzielę popołudniu „Pocałunek” przyciągają ciągle jeszcze tłumy publiczności zarówno swą znakomitą wykwintnie przeprowadzoną akcją. Wieczorem „Dwaj mężowie pani Marty”.

TEATR POPULARNY.

Dziś w sobotę, dn. 1 i w niedzielę, dn. 2 listopada, Teatr Popularny daje po 2 przedstawienia. Popołudniowe o godz. 4 po południu i wieczorowe o godz. 8,15. Grana będzie sztuka historyczna w 7 obrazach H. Sienkiewicza p. t. „Kmicic”. Udział przyjmuje cały zespół z pp. Bronowską i dyr. J. Piłarskim na czele. W oba dni kasa teatralna czynna będzie od godz. 10 rano do końca przedstawienia bez przerwy.

TEATR NIEMIECKI

Dziś przed południem o 11,30 poranek literacki.

W niedzielę po południu po cenach zniżonych „Pani Lohengrin”, wieczorem powtórzona będzie komedia „Kiki”.

KONCERT I. DUBISKIEJ I E. MAINARDIEGO.

Jutro w niedzielę o godz. 4-ej po poł. w sali Filharmonii odbędzie się koncert popołudniowy z udziałem znakom. skrzypaczki Ireny Dubiskiej i słynnego wiolonczelisty Enrica Mainardiego.

Panna Dubiska jest aż nadto dobrze znana muzykalnej Łodzi, aby się o niej specjalnie rozpisywać, jest ona bowiem bezsprzecznie jedną z najwybitniejszych naszych artystek, ciesząc się dziś wszędzie rozgłosną sławą. Panna Dubiska każdą utwór muzyczny wykonywa z niezrównanym kunsztem i niebywałą maestrią.

Pan Enrico Mainard zaś jest wirtuozem w rodzaju tych, którzy należą prawie do zjawisk epokowych, artysta o indywidualności bardzo wyjątkowej, wiolonczeliście godny współzawodnictwa z niezapomnianym mistrzem Casalsem, a iście fenomenalnie przedstawia się techniczna strona jego gry.

Gra Mainardiego jest jakby wyzwoleniem muzyki z wszelkich materialnych więzów, palce jego zdają się jakby nie do tykać strun, skrzypek muska z lekkością skrzydeł motyla, prawie nie zmieniając

położenia, a mimo to osiąga świetne różniczkowanie dynamicznych odcieni, zawrotną szybkość tempa i nadzwyczajną precyzję biegników.

Łatwość i naturalność z jaką igra Mainardi z trudnościami gry wiolonczelowej jest istotnie zdumiewająca, a całość interpretacji nawskroś artystyczna, sugestywna.

RADJOKONCERT DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Dnia 2 listopada rb. o godzinie 11.30 odbędzie się w sali Kasyna Garnizonowego Al. Kościuszki 4, radiokonsert połączony z prelekcją, specjalnie dla młodzieży szkolnej klas wyższych (7 i 8). Wstęp dla młodzieży szkolnej 50 gr.

PIERWSZY KONCERT-RAUT „BAR-KOCHBY”.

Dnia 1-go listopada otwiera „Bar-Kochba” w salonach „Tow. Miłośników Muz.” sezon zimowy koncert-rautem.

MIEJSKA GALERIA SZTUKI

Dziś o godz. 11 przed południem odbędzie się uroczyste otwarcie wystawy słynnego Towarzystwa artystycznego „Sztuka”, które dotychczas reprezentowało naszą sztukę zagranicą. W poczet członków „Sztuki” zaliczani są jedynie najbardziej zasłużeni artyści. Dla uświetnienia aktu otwarcia pierwszej wystawy „Sztuki” w Łodzi, przybywa delegacja Zarządu „Sztuki” w osobach prof. Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, Józefa Mehoffera, prof. Ignacego Piętkowskiego oraz Artura Markowicza.

Wystawa zapowiada się imponującą. Poza „Sztuką” wystawił znany warszawski portrecista, Wacław Dyzmański, bardzo interesującą kolekcję swych prac z życia ludu górnośląskiego.

Ze związku stenografów. W dniach najbliższych rozpoczyna oddział łódzki centr. związku stenografów syst. Gabelbergera - Polińskiego swe wykłady stenografii.

Wobec bardzo licznych zgłoszeń nastąpią prawdopodobnie podziały grup.

Chcąc udostępnić szerszym warstwom zapoznanie się stenografią, zarząd postanowił pobierać minimalną opłatę za naukę.

Sekretariat związku uprasza stenografistki i stenografów o zgłaszanie się do kancelarii związku, ul. Zawadzka 9.

Restauracja

M. GEDULD

Piotrkowska 35, telef. 6-70.

Obiady z 4-ch dań — 3 zł. 50 gr.

„3-ch — 3 „ 50 „

Kolacja z rybą — 3 „ 50 „

bez ryby — 2 „ 50 „

We wtorki flaki a 1 „ 50 „

i czwartki kiełbasa z kapustą 1 „ 50 „

Codziennie 2 razy dziennie świeże SKWARKI GOSIE.

Przyjmuje zamówienia na śluby, bale i bankiety.

Międzynarodowe Towarzystwo Transportów i Żeglugi S. A.

Zawiadamia, że dla wygody swojej klienteli powiększyło znacznie teren wyladunkowy przy magazynach swoich przez przyłączenie przylegającego placu z boczną kolejową z obszernym wjazdem i wyjazdem na ul. Kilińskiego 70, w centrum miasta, ul. Kilińskiego 70, tuż przy stacji tow. Łódź-Fabr. są zatem najwygodniejszymi dla adresowania i magazynowania wszelkich towarów. Wagonowe ładunki należy adresować:

Międzynarodowe Towarzystwo Transportów i Żeglugi S. A.
Łódź-Fabryczna BOCZNICA WŁASNA.

Rozwózkę towarów pod eskortą Towarzystwa uskutecznia szybko własnymi samochodami oraz kołmi. Bliższych informacji udziela Biuro Towarzystwa Piotrkowska 39. Telef. 3-66, 13-10, 13-11. Telef. składów i bocznic 5-44.

Szwajcarski rynek kredytowy.

Zurych, w październiku
Suma około 150 milionów franków rocznie odpowiadająca saldu czynnemu szwajcarskiemu bilansowi handlowemu w ostatnich latach była często przekraczana przez wysokość inwestycji kapitałów szwajcarskich zagranicą zwłaszcza miało to miejsce w roku 1922 i 1923, gdy szwajcarska stopa procentowa była niższa od stopy panującej w krajach o mocnej walucie.

Ta sytuacja finansowo-polityczna Szwajcarii oraz nienormalny dopływ kapitału spowodował zbytne zaofiarowanie waluty szwajcarskiej na rynkach światowych, co przyczyniło się do spadku franka szwajcarskiego.

Dla odciążenia rynku wewnętrznego rząd związkowy zaciągnął kilka pożyczek dolarowych w Nowym Jorku. W tym samym okresie, fakt zaprzestania wycofywania depozytów zagranicznych ze Szwajcarii oraz załamania się marki niemieckiej, które decydująco wpłynęło na zaprzestanie szwajcarskich inwestycji w Niemczech jakoteż wzmocniony ruch turystyczny, wywarły bardzo dobroczynny wpływ na kurs franka. To też dolar, który w marcu notowany był 5.77 franków spadł we wrześniu na 5.18 franków. Równocześnie wartość złożona franka szwajcarskiego podniosła się z 89,8 na 100 (pari) centimów. Na mocną tendencję franka szwajcarskiego wpłynęła również poprawa finansów Szwajcarii w roku bieżącym.

Przy ocenie stosunków kredytowych w Szwajcarii musi być uwzględniony fakt, iż przemysł tutejszy w ostatnim czasie bardzo mało korzystał z kapitałów szwajcarskich.

W pierwszym półroczu roku 1924 zapotrzebowanie kapitałów ze strony przemysłu było o 20 milionów mniejsze, niż w tym samym okresie roku zeszłego.

Suma publicznie emitowanych obligacji przemysłowych zmniejszyła się równocześnie z sumy 46,09 na 10,7 milionów franków.

Zapotrzebowanie kapitału zwiększyło się, jednak ze strony przemysłu budowlanego, który zaciągał długoterminowe kredyty. Również koleje, gminy i kantony po części zaciągały pożyczki. Zarazem rząd uważał obecnie za możliwe absorbowanie wewnętrznego rynku kredytowego i 30 września r. b. zaciągnął 5 proc. pożyczkę w sumie 80 milionów franków.

Jest to więc znaczna oznaka uzdrowienia rynku pieniężnego oraz kursu waluty szwajcarskiej. Mimo zaufania jakie Szwajcaria żywi do rynku pieniężnego północno-amerykańskiego, nie może czynić tam swych inwestycji ze względu na niską stopę procentową, jaka tam obecnie panuje.

Pomimo obniżenia stopy procentowej przez północno-amerykański „Federal Reserve Bank” oraz zmniejszenia się w Anglii pojemności dla złotych obligacji, powiększono stopę dla długoterminowych obligacji instytucji publicznych do 5 i pół proc., zaś dla przedsiębiorstw przemysłowych od 5 trzy czwarte do 6 proc. rocznie.

Krótkoterminowy kredyt jest oczywiście znacznie tańszy i wynosi za pierwszorzędne bankowe akcepty oraz weksle handlowe dwu lub trzymiesięczne od 3 pięć ósmych do 3 trzy czwarte proc.

Przy trasowaniu na odbiorcę zagranicznego nawet, gdy miejscem płatności jest Szwajcaria, żąda się z reguły jeszcze wyższego procentu.

Zobowiązanie albo kwity lombardowe dwu lub trzymiesięczne płać odsetki w wysokości około 4 i pół proc. Zaliczki za

podkładem dostatecznym gwarancji 5 i pół do 6 proc.

Te w porównaniu z amerykańskimi stawkami procentowymi wyższe odsetki zabezpieczają narazie odpływ kapitału szwajcarskiego do Anglii i Ameryki. Z tem większym zainteresowaniem odnoszą się kapitaliści szwajcarscy do możliwości lokowania wolnych kapitałów w centralnej i wschodniej Europie, gdzie stopa procentowa jest znacznie wyższa, a kwestja kredytowa należy do głównych problemów w całokształcie życia gospodarczego.

Na te tendencje szwajcarskiego rynku pieniężnego winien zwrócić uwagę również polski przemysłowiec, badając zagraniczne możliwości kredytowe. Jednakże przy staraniach o pozyskanie szwajcarskiego rynku kredytowego nie należy przez stosowanie metod zrażać szwajcarskiego kredytodawcę.

Zdumiewająca nieznajomość rynku pieniężnego Szwajcarii przez niektórych polskich pośredników oraz nieścisłość przez nich przedstawianych danych w pierwszej mierze przyczynia się do tego, iż zafanie zagranicy do polskiego organizmu gospodarczego w oczach zagranicy zostaje podkopane, co bardzo hamująco działa na możliwość zawarcia transakcji kredytowych, nawet w przyszłości.

Szczególną uwagę należy zwrócić na olbrzymi wzrost liczby niepoważnych pośredników, którzy pragnęliby upiec pieczęć przy nawiązywaniu szwajcarskich stosunków kredytowych. Choć Szwajcaria faktycznie posiada pewien nadmiar kapitałów to jednak żaden kapitalista szwajcarski bez sprawdzenia wartości ofiarowywanych gwarancji kredytów w Polsce nie udzieli, choć inaczej przedstawiają te sprawy niektórzy pośrednicy.

Propozycje stawiane przez rozlicznych pośredników sprowadzają się do jednego albo kilka mało zasobnych źródeł pieniężnych, które jak się później okazuje są zupełnie wyczerpane.

Jeżeli nawet jednak poszukującemu kredytu uda się przebrnąć przez długą drogę pośredników, to w końcu konstatuje fakt, iż stawiane propozycje nie mają wcale poważniejszych możliwości realizacji.

Ze względu na wielkie straty, jakie poniosła Szwajcaria w ostatnich latach przy wielu transakcjach z centralną i wschodnią Europą, nie powinno nikogo dziwić, że niektóre pierwszorzędne firmy, których solidność w Polsce nie ulega żadnej wątpliwości, nadaremnie czynią starania o otrzymanie pożyczki na tutejszym rynku pieniężnym.

Jako podstawowa zasada w polsko-szwajcarskich stosunkach finansowych winno być uważane założenie, iż najbardziej korzystne oferty ze strony poszukujących kredytów w Szwajcarii mogą tylko wtedy liczyć na uwzględnienie, jeżeli towarzyszą im pożyczki, nie podlegające żadnym wątpliwościom zabezpieczenia.

Dr. Michał Traub.

Od dziś

Tylko kilka dni!

Konfekcja dziecienna

paryskie i wiedeńskie **Modele**

Grand-Hotel Fryszmanowa.



GOTÓWKA.

Dolar 5.185.

Franki belgijskie 24.75.

CZEKI.

Holandia 204.75.

Londyn 23.50, 23.45.

Nowy Jork 5.185, 5.18, 5.185.

Paryż 27.15.

Praga 15.50.

Szwajcaria 100, 99.97 i pół.

Wiedeń 7.325.

Włochy 22.55.

Sztokholm 138.35.

8 proc. złota 6, 6.10.

Miljonówka 0.72, 0.70.

Bony złote 0.94.

Pożyczka dolarowa 3.40.

WIECZORNA POGIELDA AKCJOWA.

Warszawa, 31 października.

Cegielski 0,65

Parowóz 0,38

Nobel 1,65

Chodorów 5,25

BaBank Spółek Zarobk. 6,90

Rudzki 1,43

Lilpop 0,70

Ostrowiec 3,30

Starachowice 2,56

Modrzejów 7,25

Bank Handlowy 5,05

Bank Zachodni 6,10

Bank Dyskontowy 1

Norblin 0,95

Norblin 0,95

Kijewski 0,27

Wildt 0,16

Cukier 4,15

Zyrardów 17,25

Gosławice 2,60

Spirytus 2,45

Haberbusch 5,10

Spiess 1,60

Elektryczność 2,10

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

Gdańsk, 31 października.

Notowania złotego zagranicą w przekazach na Warszawę.

Gdańsk 106,23 — 106,72

Berlin 79,99 — 81,61

Paryż 370

Nowy Jork 19,25

Londyn 23,48

Praga 653,62 — 659,62

Jedwabie

**Velour-Chiffons
Aksamity
Plusze**

oraz ostatnie zagraniczne

NOWOŚCI

w jedwabiach w najbogatszym wyborze po cenach
bardzo przystępnych

— poleca: —

S. DANZIG

sp. z og. odp.

PIOTRKOWSKA 35
Tel. 15-36.

Zadajcie wszędzie

HERBATĘ i KAKAO

znanej firmy



„JAPONCZYK“

Reprezentant na Łódź i okolice

Leon Praga i S-ka, Łódź,

Sienkiewicza 25, tel. 22-53

GIELDY ZAGRANICZNE.

Londyn, 31 października.
Zamknięcie giełdy.
Nowy Jork 4,51,75
Francja 86,38 i pół
Belgia 94,20
Włochy 104,15
Szwajcaria 23,45 i pół
Hiszpania 33,57 i pół

GIELDA GDANSKA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdańsk, 31 października.

Zamknięcie giełdy.
100 marek rent. 131,275 — 131,925
100 złotych polsk. 107,11 — 107,64
100 dolarów 551,60 — 554,40
Czek na Londyn 25,03,50 — 25,03
Telegraficzna wypłata na:
Londyn 25,00
Berlin 131,52 — 132,18
Nowy Jork 552,35 — 555,1
Paryż 29,02 — 29,18
Warszawę 106,23 — 106,77

Holandja 217,33 — 218,47
Zurych 106,33 — 106,84
Portugalia 2,15
Holandia 11,47 i jedna osma.
Danja 26,07 i pół
Norwegia 31,52 i pół
Szwecja 16,97 i pół

GIELDA PARYSKA.

Paryż, 31 października.

Zamknięcie giełdy.
Berlin 123 i pół
Holandia 204,75
Nowy Jork 519,75
Londyn 23,50
Paryż 27,15
Mediolan 22,55
Praga 15,55
Budapeszt 0,0068
Belgrad 7,52 i pół
Sofia 3,80
Bukareszt 2,92 i pół
Warszawa 100
Wiedeń 73 i trzy osemki.

Komu sowieły zezwalają na podróż przybycia do Rosji.

Nowe rozporządzenie komisariatu spraw zagranicznych

Moskwa, 31 października.
Specjalna służba telegraficzna „Republiki”.
Komisariat spraw zagranicznych wysłał do swych konsulatów zagranicznych nowe instrukcje w sprawie udzielania wiz na wjazd do Rosji sowieckiej.
Komisariat spraw zagranicznych wyjaśnia, że wizy można udzielać tylko o-

bywatełom tych państw które podjęły z powrotem w jakiegokolwiek formie stosunki z sowiekami, natomiast obywatelom państw, które nie chcą nawiązać normalnych stosunków z sowiekami bezwzględnie zabronić wjazdu na terytorium Rosji sowieckiej.

ZJAZD KOBIET MAŁEJ ENTENTY.

Belgrad, 31 października.
Agencja Wschodnia.

W obecności królowej, ministrów, korpusu dyplomatycznego i tłumu publiczności, nastąpiło otwarcie drugiego zjazdu kobiet małej ententy.

Zjazd obradować ma nad zniesieniem ograniczeń i nadania pewnych praw odnośnie do kobiet wogół. Równocześnie nastąpiło to otwarcie międzynarodowej wystawy strojów kobiecych, między którymi znajdują się również i stroje polskie.



Jeszcze tylko kilka dni

Bitwa pod Czusimą

podł. słynnej powieści Claude Farrère'a Markiza Jorissaka.

GYRK
A. Ciniselli
Konstantynowska 16.

Dziś premiera!
Program № 4.

Napowietrzne gwiazdy
Siostry Princes
„Wintergarten” — Berlin.

Ludzie piłki
4 Adloner „Impeler” — Londyn.
Modernistyczne tańce — Seasters Lepom.

„Venus gimnastyczna”
Miss Henny Garden
„Olympja” — Paryż.

Meksykańscy akrobaci
5 Jamatos
„Cristal Palais” — Dresden

Mauc i Eddi
ulubieńcy łódzkiej publiczności, śmiech i humor.
Aktualny repertuar.

Dyr. Ciniselli Nowa trefura koni. Pozatem znakomici kłowni, akrobaci, gimnastycy. Orkiestra pod kier. p. Seweryna Pietruszki. Początek przedst. o g. 8,30 w. Po przedstawieniu tramwaje № 1 i № 10 do dyspozycji Sz. Publ. Kasa czynna od g. 5 do końca przedst.

Skład sukna i Kortów
A. M. KLEINMANA SS-wie
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 54
Telef. 35-89

HURT-DETAL

Zawładamla, 12 z d. 17 październ. 1924 wystąpili z firmy Gerson i Kleiman i założony został własny skład sukna i kortów przy ul. Piotrkowskiej 54, I piętro fr. zaopatrzony w najbogatszy wybór zagranicznych i krajowych materiałów męskich i damskich.

— — Ceny przystępne. — —

WYROBY POŃCZOSNICZE, RĘKAWICZKI I TRYKOTAŻE

JOZEF NEUMAN

PIOTRKOWSKA № 120.

Poleca oryginalne zagraniczne wyroby prof. d-ra Jaegera w wielkim wyborze oraz nowości sezonowe wiedeńskie w dziale wyrobów skórzaných.

Atelier Artistique de Chapeaux
Dzielną 3 front II piętro

poleca modele wieczorowe, trotteurs, czapeczki zimowe najsolidniejszych firm paryskich.

Sala Filharmonji Narutowicza 18.

Dla uczczenia siódmej rocznicy nadania deklaracji Balfoura, odbędzie się w środę, dnia 5 listopada o godz. 8.30 wiecz.

WIELKI WIEC LUDOWY
na którym przemawiać będzie poseł na sejm, członek Sjon. Kom. Akc.

Dr. Ozjasz Thon

— na temat —

„Nasze widoki w Palestynie w najbliższej przyszłości,

Karty wstępu do nabycia w biurze Organizacji Sjonistycznej, Ceglana 4 w godzinach biurowych, a w dniu wiecz. w Sali Filharmonji.

„SZTANDAR”

Pierwsza Polska Fabryka Ulepszonych Produktów Odżywczych w Łodzi

poleca **Płatki Owsiane „Sztandar”** jako pokarm najbardziej lekkostrawny i nadzwyczaj pożywny, przewyższający wysokim gatunkiem wszelkie znajdujące się na rynku tego rodzaju produkty. Przez używanie **Płatków Owsianych „Sztandar”**,

Dzieci ciała nabierają
Starcy siłę odzyskują
Chorzy, i rekonwalescenci
do zdrowia powracają.

Żądać we wszystkich składach kolonialnych i aptecznych.

FABRYKA WÓDEK GATUNKOWYCH

„Albin”

K. E. H.

Łódź, Kilińskiego 99. Tel. 29-50.

Poleca znane ze swej dobroci wódki gatunkowe. UWAGA: Sprzedaż spirytusu dla celów leczniczych.

Reperuje bieliznę

w wszelką starannie i niedrogo. Ul. Piotrkowska 255, m. 42. I- ofie. 2-e piętro.

Poszukuje Lokomobile

150—180 H.P.
10—12 Atm.

Zgłoszenia pism. L. Lourie Łódź, Pomska 81.

Plac

do wynajęcia przy ul. Gdańskiej. Wiadomość. Andrzej 11 m. 6, między 3 — 5 tel. 601.

Zakład białoskórniczy
i sprzedaż futer

B. CYKLIS i A. DOŁUD

ŁÓDŹ, ul. KONSTANTYNOWSKA № 84.
Wyprawa futer zwyczajnych i szlachetnych. Specjalność: kożuski zakopiańskie damskie i męskie, wojskowe kawalerskie, kożuchy wartownicze, plety futrzane i dywaniki.

Pierwszorzędny krawiec męski

oraz wojskowy.

Przyjmuje wszelkie obstalunki po cenach niskich.

ul. Piotrkowska № 66
Sz. Feldlauder.



UNDERWOOD, ROYAL SMITH & BROS, ORGA MERCEDES, ADLER, COMMERCIAL THALES, ODHNER, FOX CORONA STANDARD, CONTINENTAL

nowe i używane poleca na dogodnych warunkach

Sp. Handlowa

WOJEWÓDZKI i LEZON

Piotrkowska 154, tel. 18-34.



Najnowsze modele najlepszych maszyn Taśmy i wszelkie przybory Nauka pisania. Warsztat reperacyjny.

Adolf Goldberg, Andrzej 1, I-sze piętro

Warszawska Operetka Teatr Nowości w Scali pod dyr. Wł. Szczawińskiego

Sensacja sezonu.

Poniedziałek 10, Wtorek 11, Środa 12 Listopada 1924.

Ostatnia nowość.

Hrabina Marica

Reżyserował Marjan Domosławski.

58 osób.

W rolach głównych:

Dobosz Markowska, Helena Kamińska, Janina Łaszczyk, Helena Rydzewiczówna, Dyrektor Władysław Szczawiński, Bolesław Mierzejewski, Marjan Domosławski, Józef Sendek, Leopold Morozowicz i inni.

Chór 16 osób. Balet 10 osób. Orkiestra własna 13 osób pod dyktando Stanisława Nawrota. Tańce i ewolucje układu baletmistrza Łuzińskiego. Własne kostjomy. Wspaniała wystawa z Warszawy.

Początek 8.30 wieczór.

Bilety w kasie Scali od 11 — 8 wieczór.

Tel. 35-88

Tel. 35-88

WĘGIEL

opałowy, fabryczny, kotłowy ze wszelkich rewirów węglowych wagonowo i z naszej składnicy

KOKS

najlepszej jakości hutniczy, lejarzki i do ogrzewania centralnych wagonowo i ze składnicy

DRZEWO

opałowe oraz produkty destylacji węgla kamiennego.

Dostawy szybkie, solidne po cenach konkurencyjnych.

B. KOWALEWSKI i S-ka

Łódź, Ogrodowa 78.

Tel. 35-88.

Już należy!!

stosować jedyny i wypróbowany środek na odmrożenie

FRIGORIN „MOTOR”

Żądać w aptekach i skład. aptecz.

MIESZKANIE

5 POKOJOWE

słoneczne z wygodami II piętro w centrum zaraz do odstąpienia. Oferty pod „Mieszkanie 5 pokojowe”.

Każda oszczędna gospodyni powinna korzystać z okazji

WYPRZEDAŻY PRZEDGWIAZDKOWEJ

MYDŁA TOALETOWE

różnego gatunku, krajowe i zagraniczne

Kilo tylko Zł. 4.50

Wyprzedaż trwać będzie

tylko kilka dni

PERFUMERJA

„MODERNE”

J. W. OSTROMOGILSKI

Piotrkowska 17.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. Tel. 13-85

SALA FILHARMONJI

JUTRO, o godz. 4-ej po południu GRAJA IRENA DUBISKA

Znakomita skrzypaczka

ENRICO MAINARDI

Wiolonczelista światowej sławy i solista wielkich koncertów w Rzymie, Londynie, Paryżu, Wiedniu i Berlinie.

CZWARTEK, dnia 6 listopada o godz. 6.30 wiecz.
5-ty koncert z cyklu „MISTRZOWSKICH KONCERTÓW”.

Wykonawca programu

SEWERYN

EISIENBERGER

— Słynny pianista wirtuoz —

PROGRAM: BRAHMS: Warjacje i fuga na temat Händla. BEETHOVEN: Bagatele op. 119 oraz op. 126. BEETHOVEN: Sonata C-moll op. 111. CHOPIN: Preludjum, Nokturn H-dur, Fantazja F-moll. BOCCHERINI-FRIEDMAN: Pastorale z symfonii C-moll. ANONYMUS-FRIEDMAN: Menuet z „Le Jugement de Paris”. DOHNANYI: Dwie etiudy koncertowe op. 28 Esmoll, F-moll (Capriccio).

Bilety na powyższe koncerty od 2 zł. do 8, nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od g. 10 i pół do 1 i pół i od 3 i pół do 7 w.

Wielki wybór nowych i używanych PIANIN



Blüthnera, Bechsteina, Seilera, Schrödera, Quandta i innych poleca skład pianin

„LYRA”

82 PIOTRKOWSKA 82.

Meble amerykańskie biurowe

MEBLE PANCERNE

POLECA:

EDWARD TELATYCKI Piotrkowska 48, tel. 10-63.

MEBLE

w wielkim wyborze solidnej roboty co cenach przystępnych i dogodnych warunkach

u L. Repsteina

Wschodnia Nr. 74 w podwórzu.

Ładny pokój

słoneczny, położony w śródmieściu, ze wszelkimi wygodami do odstąpienia. Oferty sub. „A.A.A.”

TOWAR TYLKO
WYBOROWYWYROBY TRYKOTOWE
i DZIANE
W WIELKIM WYBORZE.SUKNIE, KOSTJUMY
SWITRY
BLUZKI, MARYNARKI
SZALE
PONCZOCHY, Skarpetki
RĘKAWICZKI
BIELIZNA WELNIANAA. SPODENKIEWICZ
PIOTRKOWSKA 150
KONSTANTYNOWSKA 26.

Do wynajęcia od zaraz

obszerna sala, nadająca się na biuro w pierwszorzędnym domu przy ul. Piotrkowskiej na parterze, między ul. Moniuszki a Przejazdem.

Oferty do redakcji niniejszego pisma sub. „Obszerna”

Lokal

obszerny, nadający się na biura Banku lub Przemysłowe w śródmieściu przy ulicy Piotrkowskiej na I piętrze od zaraz

do wynajęcia.

Zgłoszenia pisemne do redakcji niniejszego pisma „Komfortowe.”

Najlepsze szwedzkie

KALOSZE

Zu „Tretorn” we wszystkich fasnach otrzymać można najtaniej u firmy

Edmund Boksleitner

Sienkiewicza 79

Podszewki i skła guzików.

Dr. H. Szumacher
choroby skórne
weneryczne.
6-go Sierpnia 1.
Godz. przyjęć:
codziennie od 5-6
do 7 i pół po poł.
w niedziele i święta
od 11-ej do 1-2Dr. S. KANTOR
Specjalista chorób
skórnych i wenerycznych i włosów
Gabinet Röntgena i światło-lecznicze
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangelickiej
Tel. 29-45.
Godziny przyjęć: 6-8
i 11-12Dr. med. Borzekowska
Choroby kobiece
akuszerja.
Przyjmuje 5-7.
Cmentarna 3.
(róg Konstanynowskiej).Dr. med. L. Prybalski
Choroby skórne
włosów, weneryczne
i moczołciowe
leczenie światłem
Lampa kwarcowa
i promieniami
Röntgena.
Zawadzka Nr. 1.
Telefon Nr. 25-38
Przyjmuje od 5-6
i 10-11
Dla pań od 4-5
odstępnie nocneDr. E. Ekkert
Kilńskiego 143
trzeci dom od głównej.
Choroby skórne,
weneryczne i dróg
moczowych.
Godz. przyjęć od
12-3 i od 7-9 w.
Panie od 3-4. 753625Dr. S. Lewkowicz
Choroby skórne
i weneryczne
Konstanynowska 12
od 9-1 i od 6-9
dla pań od 5-6-cjLekarz-Dentysta
F. SEIDENGART
Łódź, Zawadzka 10.
Przyjmuje codziennie
od 10-1 i od
3-7 pp.

VERITAS
NAJSTARSZA FABRYKA
MASZYN do SZYCIA
w EUROPIE
3,000,000 MASZYN
będących obecnie w użyciu przekonały
świat cały, że
MASZYNY do SZYCIA
„VERITAS”
jakością i doskonałością prześcignęły wszelkie
konkurencyjne wyroby tego rodzaju
CENY KONKURENCYJNE.
Wyłączna sprzedaż i skład konsygnacyjny
Veritas' Piotrkowska 82
w podwórzu IV wejście
na prawo
parter.

Pracownia ubiorów męskich
B. Kryształ
Piotrkowska 24 (front II piętro)
Telef. 25-85
poleca najnowsze modele sezonowe.
Ceny przystępne.

**BUDYNEK
FABRYCZNY**
z placem rogowym w śródmieściu korzystnie
do sprzedania.

Of. ty sub. „Sprzedaż fabryki” do
adm. „Republiki”. 665—2

**Samodzielny Kierownik Fabryki
POŃCZOCH**
w dziale handlowym. Wieloletnia praktyka.
Bilansista. Sprzedawca. Wojażer. Obecnie
na stanowisku, pragnie zmienić posadę.
Najlepsze referencje.
Oferty do adm. „Republiki” sub. „C. U”

SKLEP
przy ulicy Piotrkowskiej w ruchliwym
punkcie z dużą wystawą
POSZUKIWANY
na skład samochodów.
Oferty pod „Sklep na samochody”
składać w adm. „Republiki”. 3

Poszukuję
6—8 pokojowe
mieszkanie
w okolicy Nawrot do Górnego Rynku.
Oferty pod „I. S.”. 8628—2

THE VERA
American Shoe

Światowej Sławy
Obuwie Vera
Kamizelki
wełniane najmodn.
Bielizna
D-ra Jaegera
(oryginalna)
PALTA oryginalne
angielskie
najbogatszy wybór
HENRYK Pfeffer
Piotrkowska № 111.
— Tel. 18-72. —
Made by
Rice & Hutchinson
Boston, Mass. U.S.A.

Najlepsze szwedzkie
KALOSZE
Zn. „TRETORN” we wszystkich fasonach otrzymać można
najtaniej u f-y
Edmund Boksleitner
Sienkiewicza 79.
Podszewki i skład guzików.

LECZNICA
dla przychodzących chorych i
Instytut Roentgenowski
przy ul. Zgierskiej 17. — Tel. 16-33
Dr. Rakowski uszu, nosa i gardła —
od 9—11 i od 2—3 po poł.
Dr. Goldstein-Polak choroby oczu —
od 11 i pół—1.
Dr. Rózaner weneryczne i skórne —
9—10 i pół i 1—2
Dr. Justman choroby nerw. od 11 i pół—2
Dr. Rozenwajg choroby dzieci —
10—11 i 3—4 po poł.
Dr. Papierny choroby kobiet i akusz.
od 11 i pół—1.
Dr. Kantor chirurg. — od godz. 2—3.
Dr. Weinberg wewnętrzne od 4—5.30
Dr. Stupel gab. Roentgen. — od 3—6.
Zastrzyki. — Masaże. — Elektryzacja.
Szczepienie ospy. Przy lecznicy otwo-
rzony został Instytut Roentgenowski
dla prześwietlań i zdjęć. Lampa kwar-
cowa Elektryczny Inhalatorjum Wszel-
kie analizy (krwi, moczu i płwociny).
Wizyty do domu.
— — — Porada zł. 2. — — —

Rutynowana nauczycielka
Pola Parzenczewska
wznosiła lekcje gry fortepianowej
Kilińskiego 77.

Francuskie
foki
75 skórek na palto okazjnie
tanie do nabycia.
Zawadzka № 9, m. 13 między 11-1 r.

SKŁADY
murowane
300 kw. metrów z rampą, kanto-
rami i elektrycznością, podwór-
zem obszernym od zaraz do
wynajęcia. Wiadomość: Połud-
niowa 37. 8588-3

**NAJTANIEJ
i NAJŁADNIEJ**
farbuje i czyści chemicznie
garderobę męską i damską oraz **pierze**
bieliznę męską po cenach przystępnych
Pralnia Chemiczna
POMORSKA 7.
B. RUSSKA nauczycielka
długoletnia
udziela lekcji pisania na maszynach różnych
i najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem kon-
strukcji i hektografii. Udziela również lekcji korespon-
dencji i arytmetyki handlowej.
Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) № 89 m. 8
(obok poczty).

KTO LUBI CIEPŁO?
niech się zwróci po piecyk lub kuchonkę
przenośną kaflowo-szamotową do zakładu
B-ci Koźmińskich Główna 51 (w podwórzu)
UWAGA: Wykonanie solidne. Ceny konkurencyjne!

Nadeszły najnowsze modele!
LECZNICA
lekarzy specjalistów
Brzezińska № 11.
Dr. Kersner choroby dzieci 9 — 11
Dr. Szyfman wewn. 10 — 12
Dr. Lubicz skórne wenerycz-
ne i moczopłciowe 11—1.
Dr. Goldblatt chor. oczu 12.30—1.30.
Dr. Szmirgield chor. nerwowe i umysł-
owe leczenie wad wymowy 1—3.
Dr. Eljasberg jun. chor. chirurgiczne 1-3.
Dr. Bergson chor. kobiece i akuszerja 3-4.
Dr. Woliński choroby nosa, gardła
i uszu 3 — 4.
Opatrunki i operacje. Zastrzykiwa-
nia, szczepienia ospy. Leczenie sztucz-
nym słońcem górskim. Elektryzacja.
Psychoterapia. Wszelkie analizy (mo-
czu, płwociny, krwi i t. d.).
Porada 2 złote.

„Odrostowłos”
wynalazek polski, znanej „chemiczki ame-
rykańskiej, jedynie niezawodny, najsku-
teczniejszy środek przeciw łysieniu, wy-
padaniu włosów, łupieżowi, siwieniu,
tłustości.
Poleca skład apteczny
L. DZIWIŃSKIEGO, Łódź
piotrkowska 35. 8558-5

Mężczyzna
lat 44 (izrael.) dobrze usytuowany przy
stojny, intel. zawodu, pragnie tą drogą
poznać symp. gospod. pannę od 1. 28—
35, albo wdówkę (może być z dzie-
ciem) w celu matrymonialnym. Dyskre-
cja zapewniona. Na anonimowy ul. odpo-
wiedam. Zgłoszenia do adm. sub. „serjo.”

LOKALE HANDLOWE
2 sklepy frontowe, 1 pokój na
kantor, 2 sale na składy w śró-
dmieściu
zaraz do odstąpienia.
Of. sub. „Poważny reflektant” do
„Republiki”. 444-2

Retuszerka
z długoletnią praktyką
— poszukuje posady. —
Oferty do administracji
sub. „Z. Z.”

Dr. med.
MAZUR
Choroby uszu, nosa i gardła
Wady głosu i wymowy (jaskanie etc)
Narutowicza 44. Tel. 22-44.
Przyjmuje od 4—6.

Wielki wybór
wyrobów futrzanych
jak: palta karakutowe, fokowe,
oraz skórki nurkowe, fokowe,
małpy, krety, lisy, wydry, lisy,
baranki niebieskie i t. d.
Przyjmuje wszelkie przeróbki.
J. SZWARCMAN
Dzielnia 41 — parter.
(w podwórzu).

Dwa ładne
pokoje
z wygodami
w okolicy Pustej
do wynajęcia.
Oferty do red.
sub. „ładne”.

Okazja.
Z powodu wyjazdu
sprzedaje
meble
ze stołowego poko-
ju. Moszcz, Zawadz-
ka 36. 581—3

CIEPŁA
Bielizna (trykotaże)
rękawiczki, pod-
czochy skarpetki
poleca
K. Petersilge
Piotrkowska 93

4 pokojowe
mieszkanie
w centrum
Piotrkowskiej
z urządzeniem
do oddania
od zaraz.
Oferty sub. „G.18004”

Poszukuję
pokoju
umeblowanego ewt.
z utrzymaniem w
śródmieściu sub.
Skromny. 8314-2

Dobre i tanie!
Wyroby futrzane
w wielkim wyborze
W. Tygier
Piotrkowska 36.
i p. front. Tel. 14-99.
UWAGA! Przyj-
mowanie repera-
cji pod własnym
nadzorem.

Branżysta
Młody człowiek, samodzielny,
dobrze obeznany w wyrobach
dzianych i trykotowych, o-
becnie na stanowisku, jako
sprzedawca, stanowisko swe
zmieni.
Oferty do adm. „Republi-
ki” sub. „Branżysta”. 8429-3

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek № 44.

Od poniedziałku dn. 27 października, roku
Trzej Muszkieterowie
wg. słynnej powieści Aleksandra Dumasa.
(serja VI. ostatnia).
Początek seansów: dla młodzieży o g
3 i 5 pp. dla dorosłych o 6.45 i 8.45 w

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym
w Łodzi, A. Łagodziński, zamieszkały
w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej 7, na
zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw.
ogłasza, że w dniu 11 listopada 1924 r.
od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy
ulicy Pomorskiej pod № 4 odbędzie
się sprzedaż przez licytację ruchomości
należących do Szajki Rozenbluma i skła-
dających się z towaru—manufaktury
ocenionych na sumę 2.750 złp.
Łódź, dnia 30 października 1924 r.
KOMORNIK
A. ŁAGODZIŃSKI.

Zgłoszenia i wykonanie
Szyldów 436-3
i napisów emaljowanych
fabr. Gotartowice (G. Sl.)
przyjmuje wyłączny przedstawiciel na
Województwo Łódzkie
LEON MIGUŁA
Mawrot 16 tel. 27—43.
Wzory do obejrzenia na miejscu.

6 pocztówek
3 zł.

Do mieszkańców m. Łodzi.

6 pocztówek
3 zł.

Zakład fotograficzny i Pracownia Portretów

Z JEDNOCZONYCH FOTOGRAFÓW

Spółka z ogr. odpow. ul. Narutowicza 13

(dawniej Dzielna) Spółka z ogr. odpow.

Podajemy do wiadomości Sz. Klienci, która oceniając nasze starania i przekonała się nie tylko o taniości lecz i o dobrym wykonaniu naszych zdjęć fotograficznych.

Pozostawiamy nadal ceny konkurencyjne.

ul. Narutowicza 13.

ul. Narutowicza 13.

6 pocztówek
3 zł.

6

poczt. refuszowanych
cała figura

tylko 3 zł.

Fotografia otwarta od 9-tej r. do 6-tej wiecz.

6 pocztówek
3 zł.

SALA FILHARMONJI

Poniedziałek, dn. 8 listopada o godz. 8.30 w

WIDOWISKO
POEMATÓW TANECZNYCH

pod kierunkiem:

JANA CIEPLINSKIEGO

Zespół taneczny składa się z 10 osób

— PROGRAM: —

Część I:

1. Wieniawski: „Kujawiak” — S. Matuszewska i J. Ciepliński.
 2. Chopin: „Walc” — H. Łukomska, H. Stawińska i Z. Dąbrowski.
 3. Chopin: „Nocturn” — F. Stawińska i J. Ciepliński.
 4. Paderewski: „Menuet” — H. Stawińska, Z. Szubiakiewicz i R. Zaczekiewicz.
 5. Fucik: „Serenada” — H. Łukomska, Z. Dąbrowski i W. Wierzbicki.
 6. Taniec Górnośląski („Trojak”) — S. Matuszewska, F. Stawińska i J. Ciepliński.
- Część II:
7. Grieg: „Taniec Arabski” — H. Łukomska, R. Zaczekiewicz, W. Wierzbicki i Z. Szubiakiewicz.
 8. Bach: „Romans” — H. Stawińska i Z. Dąbrowski.
 9. Szymanowski: „Preludjum” — H. Łukomska, S. Matuszewska i F. Stawińska.
 10. Chopin: „Walc” — H. Stawińska, Z. Dąbrowski i R. Zaczekiewicz.
 11. Różycki: „Legenda” — H. Łukomska i J. Ciepliński.
 12. Tomaszewski: „Oberek” — S. Matuszewska, F. Stawińska, J. Purzycka, R. Zaczekiewicz, W. Wierzbicki i Z. Szubiakiewicz.

Część III:

Beethoven: „Sonata Księżycowa” (op. 27) — H. Stawińska, S. Matuszewska i J. Ciepliński.

Bilety do nabycia w Kasie Filharmonji codziennie od g. 10 i pół do 1 i pół. i od 3 i pół do 7 w.



Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.

SALA FILHARMONJI.

W niedzielę, d. 2 listopada 1924 r. o godz. 12 w poł.

3-ci Poranek Symfoniczny (ludowy)

I-szy z cyklu „Poranków Klasycznych”.

Dyrekcja: **Bronisław Szulc**Solistka: **Anna Polakówna** (fortepian)Słowo wstępne „O muzyce klasycznej” wygłosi inż. **Henryk Goldberg**

W programie m. in.:

L. v. Beethoven: Symfonia № 3 „Eroica”

L. v. Beethoven: Koncert fortepianowy Es-dur.

We wtorek, d. 4 listopada 1924 r. o godz. 8.45 wiecz.

5-ty Wielki Koncert Symfoniczny

Dyr. **Oskar Fried** Dyr.Solista **Emanuel Feuermann** (wiolonczela)

W programie m. in.

L. v. Beethoven: Symfonia № 5

Dworak: Koncert wiolonczelowy. Bruch: Kol-Nidrei.

Ceny znacznie niższe.

Członkowie Towarzystwa Filharmonicznego otrzymują ponadto 20 proc. rabatu.

Kasa Ł.O.F. przyjmuje zapisy na członków T-wa Filharmonicznego

Bilety do nabycia w gmachu Filharmonji przy kasie № 2 od g. 11—1.30 i od 3.30—7.

W dużym wyborze

Eleganckie palta damskie

najnowsze fasony futrem ubierane do najdroższych od 44,— do 180.—

Garnituru męskie

125, 110, 75, 60, 45.—

Spodnie kamgarowe

42, 32, 28.—

Jesionki

115, 95, 75, 52.—

Palta zimowe

150, 120.—

Dziecinne paltka

45, 32, 23.—

Cudowne palta damskie MO-DELE nadeszły. Ceny niskie.

Szmechel i Rozner,

Sp. Akc.

Łódź Piotrkowska 100 i filja 160.

Zakład krawiecki damski

P. Herszkowicz

Łódź, Zawadzka 8.

Sezon jesienny i zimowy rozpoczęty.

Ostatnie nowości.

— Kusiernik na miejscu.

Ceny przystępne.

S. LIBERMAN KRAWIEC DAMSKI

ul. Dzielna № 1

zawiadamia niniejszym Sz. Klienci, iż otrzymał oryginalne modele paryskie na sezon zimowy.

Uwaga: Na żądanie Sz. Klienci, robota może być wykonana w przeciągu 48 godzin.

— CENY PRZYSTĘPNE.

Dr. med.
I. WEINBERG
Cegielniana 47
Tel. 26-02choroby wewn. spec.
płuc i serca.
Leczenie sztucznem światłem
górkim.
Od 9—10 i 6—8 w.

Sprzedaż

SZYB OKIENNYCH

po cenach fabrycznych oraz szklenia budowl. po cenach konkurencyjnych

J. Olejniczak
14. Główna 14.

FUTRA

348—4

wszelkiego rodzaju jak również gotowe futra trzane palta najnowszych zagranicznych modeli po powrocie z zagranicy poleca

Józef Tyger Piotrkowska № 29. Tel. 13-22.

Ceny przystępne. Dogodne warunki.



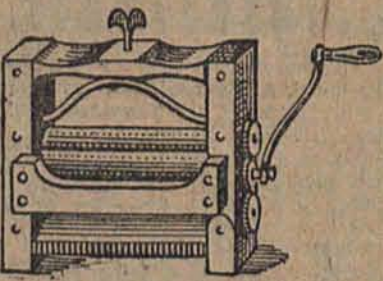
Fabryka lamp

M. Burakowskiego

Piotrkowska 37, tel. 21-25

poleca wielki wybór lamp — elektr. i gazowych.

Przyjmuje się wszelkie reperacje i przeróbki.



Wyżymaczki na RATY

WYŻYMACZKI

oryg. ameryk. najtrwalsze i najlepsze w użyciu z 5-letnią gwarancją sprzedaje NA RATY

J. Szklar Cegielniana 45 róg Wschodniej.

Magazyn konfekcji DAMSKIEJ

Piotrkowska 109

DOM WIEDENSKI

poleca Szan. Klienci wielki wybór wykwintnej konfekcji i bielizny damskiej NAJNOWSZE MODELE!

Plac Wolności 6

1894-1924

Plac Wolności 6.

Okazja Jubileuszowa!

Najstarszy Zakład fotograficzny i pracownia Portretów

A. PIOTROWSKI

w Łodzi, Plac Wolności № 6 (dawn. Nowy Rynek).

Nagradzany złotymi medalami na wszechświatowych wystawach w Paryżu, Wiedniu i t. p.

Niniejszym komunikuję P. T. Publiczności i Sz. Klienci, że w roku bieżącym obchodzę 30-letni Jubileusz istnienia swego zakładu, który był popierany przez tak długi szereg lat pełnym zaufaniem przez najszerze sfery m. Łodzi.

Z okazji **Jubileuszu** postanowiłem na czas **krótki** zniżyć ceny by udostępnić ogółowi sfotografowania się oraz mieć artystyczni wykonany foto-portret w przystępnej cenie w pracowni mojej, urządzonej podług ostatnich wymagań techniki fotograficznej.

3 szt. Pocztówek podwójnie retuszowanych cała figura 2 złote.

1 Foto-Portret duży z natury 40 x 50^{cm} „ „ 10 złotych.

Uwaga: Zakład mój nie ma nic wspólnego z firmą Zjednoczonych Fotografów. Agentów portretowych nie wysyłam.

Zdjęcia wykonywane są codziennie od godz. 9 rano do 8 wiecz.

Plac Wolności 6.

daw. Nowy Rynek

Plac Wolności 6.

Mostki uliczne

Ruszty

wszelkich typów

Piecyki

oszczędnościowe pokojowe — w hurcie

Transmisje

dostarcza

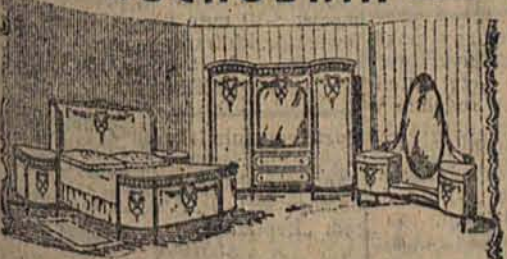
Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza

St. Weigti S-ka

w Łodzi, ul. Senatorska 22. Tel. 2-87.

WSCHODNIA

66



Meble stylowe. Kompletne urządzenia

oraz **dziecinne** pokoje

poleca na dogodnych warunkach skład mebli

Leona SALAMONOWICZA

WSCHODNIA

66

Szyby okienne.

Wielki wybór szkła **inspektowego**. Przedsiębiorstwo robót szklarskich.

H. KRÓL, PIOTKOWSKA 3.

Sprzedaż detaliczna i hurtowa.

5 pokojowe mieszkanie

2 centr. ogrz. w centrum miasta Piotrkowska z eleganckim urządzeniem zaraz do oddania. Oferty sub. „D. P. 325”.

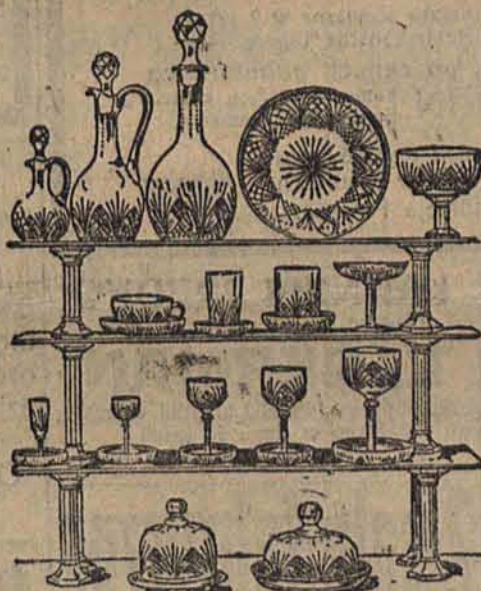
8465 3

MAGAZYN DZIEL SZTUKI

„ANTIQUA”

PRZEJAZD № 2.

SERWIS



No 20

WŁASNA SZLIFIERNIA WARSZTATÓW I SZKŁA

przyjmuje szlifowanie szkła płg. wzorów (rysunków) podanych przez zamawiającego.

WYKONANIE PIERWSZORZĘDNE (BEZKONKURENCYJNE).

CENY b. PRZYSTĘPNE.

Poleca w wielkim wyborze:

Serwisy szklane (w kompletach i sztuki pojedyncze), wazony kryształowe, bombonierki, wyroby platerowe, tace, lustra przyrządy do pisania, jak również wyroby, firmy tow. akc. „Galvano” w Bydgoszczy.

Obrazy. Meble stylowe. Lampy.

Skład apteczny i perfumerja

HENRYKA RECHTMANA

PIOTKOWSKA 207

tel. 16-32

poleca wyroby:

Pulsa, Warsz. Laboratorium, Fornariny, Coty'ego Haubigant'a i innych.

Ceny rynkowe.

Nadszedł transport tranu świeżego, amolu, mydła marselskiego, mączki Nestle'a i fosfatiny.

Na wypłatę! TOREBKI pończochy FIRANKI

JEDWAB, koszule męskie, płótno i wszelką manufakturę. PIOTR CHARI Piotrkowska 37 w podwórzu.

Sprzedaż szyb

hurtowa i detaliczna oraz szklenie budowli po cenach niżej konkurencyjnych S. Feiner Łódź, Zgierska 28



Chcesz mieć **ciepło** w pokoju przy minimalnym zużyciu — węgla?... —

Kup

piecyk szamotowy

w fabryce piecyków

„Znicz”

Wodna 12, tel. 5-22.

Przy Lecznicy Unitas Pusta 19

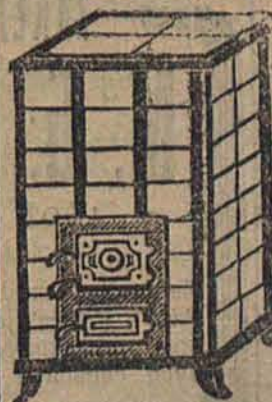
uruchomiony i rozszerzony został

oddział położniczo - ginekologiczny

pod kierunkiem 5502-16

lekarzy - specjalistów.

Cena normalnego porodu — 10-dniowy pobyt na I klasie wraz z salą porodową, akuszerką i kontrolą lekarską 300 zł.



OKAZJA NA RATY i za gotówkę

PIECYKI

szamotowe oraz

Kucharki szamotowe

Olbryzmia oszczędność węgla

Sz. Rozenbaum

fabryka Piromowicza 14

ul. Zgierska 3 i Szkolna 28

Niezwodny środek przeciwko

Chrypce, duszności, kaszlu

„GRANULKI RUSSYANA”

(Sulphuris aurat. benzoinat)

Chemi. farm. labor.

„Ap. Kowalski”, Warszawa.

MEBLE

Stołowe

Sypialki

Gabinety

Dywany

R. SCHULTZ

(Dawniej W. Thiede)

ul. Gdańska 112



Zurnale mód

oraz formy kroju najnow-
szych fasonów konfekcji mę-
skiej, damskiej i dziecięcej
poleca

Lewitanus, Gdańska 11.

Kroju damskiego udzielam.

Sztoperka do pluszu

mogą się zgłosić do fabry-
ki Bracia Zaks, Łódź,
Zachodnia 70.

Młode małżeństwo

(bezdietne)

poszukuje pokoju

od zaraz z meblami, chęt-
niej bez. Nie zależy od cen-
trum. Oferty do adm. „Re-
publiki“ sub. „P. F.“

Nadeszło

dużo nowych

rosyjskich książek

KSIĘGARNIA

A. JECHELSONA

Piotrkowska 26.

Poszukuję

4-0 pokojowe
mieszkanie

od zaraz z wygodami w cen-
trum pod „gotówkę“

KALOSZE

różnych gatunków poleca

L. Habergrüte

firma egzystuje 1880 roku.

Pomorska nr. 6.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

WYKwalifikowana Wychowawczyni
zakłada od 1-go grudnia pensjonat
w ZAKOPANEM

dla dzieci zdrowych. Opieka tros-
kliwa. Ceny przystępne. Wiado-
mość: ul. im. Piłsudskiego 111
telefon 11-39.

KTO DOPUSZCZA WEKSLE DO PROTESTU?

odpowiedź na to daje

BIULETYN Protestów Wekslowych

wydawany przez Biuro „WYWIAD“, pozostające pod
patronatem miejscowego Związku Banków.

BIULETYN Protestów Wekslowych

wychodzić będzie 3 razy na miesiąc poczynając od
listopada

BIULETYN Protestów Wekslowych

będzie sprzedawany firmom zarejestrowanym w Sądzie
Okręgowym.

Cena w prenumeracie miesięcznej Zł. 10.—
Zgłoszenia na prenumeratę należy nadsyłać na firmowym papierze pod
adr.: Biuro Kredytowo-Informacyjne i Wydawnicze
„WYWIAD“, Sp. z ogr. odp., Piotrkowska 104.



Największe ciepło

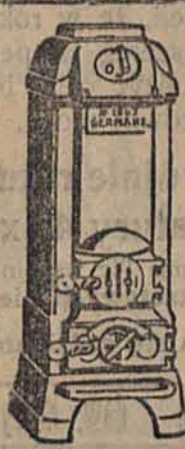
przy minimalnym zużyciu
węgla osiąga się przy użyciu
piecyków szamotowych.

Sprzedaż artykułów żelaznych

N. BIAŁEK

Piotrkowska 39

(w II podwórzu).



TOWARZYSTWO TEATRALNE „THALIA“.

Teatr Niemiecki w Scali. — Dyr. Dr. Lohan

DZIŚ, o godz. 11.30 rano PORANEK LITERACKI

sztuka sceniczna w 2 aktach

Rubin dr. Tagore. —

POCZTA

JUTRO, o godz. 4 p. p. po cenach popularnych

PANIE LOHENGRIN komedia w 3-ach aktach

Frydmana i Lenzera.

DZIS WIECZOREM powtórzenie

KIKI

komedia w 3 aktach

Andrzeja Picarda.

Do sprzedania
zespoły przedziałnicze

50 warsztatów tkackich ang.
od 36 do 72 cali kolorówki
i gładkie.

Maszyny do nawijania, snu-
cia, szpulowania i skręcania it.d.
Oferty sub. P. 58 w adm.
tego pisma.

ŁADNIE i PRĘDKO

pisać czy kaligraf

L. BERMAN

oraz poprawia wszelki brzydki charakter
pisma w ciągu 15 lekcji
7. Konstantynowska 7.

2 sale fabryczne

12x33 łokci bardzo widne z
prądem do wynajęcia od zaraz
Zachodnia 16.

SZCZURY
i MYSZY

Bezsprzecznie najpewniej-
tępi wypróbowany od sze-
regu lat preparat
Do nabycia: we wszyst-
kich składach aptecznych
i aptekach.

ZARZĄD KRAWIECKI
M. G. Koźmiński

ŁÓDŹ, ZAWADZKA 15.

poleca:

Najnowsze modele amerykańskie i angielskie.
Przyjmują obywateli z własnych
oraz powierzonych materiałów po przystęp-
nych cenach i na dogodnych warunkach.

Dr. med.

J. STUPAY

Zachodnia 63

specjalista chorób

oczu

WZNOWIŁ PRZYJĘCIA

przyjmuje od 6-7

Dr.

Ludwik FALK

Choroby skórne

i weneryczne

Leczenie

Rentgenem i kwarcem

w lampie. Przyjm.

od 10-12 i 5-7.

Nawrot 7.

Telefon 28-07.

Dr. med.

S. Niewiański

Choroby skórne

i weneryczne.

Przyjmuje od 4 do

8 popoł.

Sienkiewicza 34

Dr. med.

M. Heller

Choroby skórne

i weneryczne.

Sienkiewicza 52

(róg Nawrot).

12-2 i 4-7. Panie

4-5.

BOTY

KALOSZE

Ciepłe pantofle

Wyborowe gatunki

poleca

K. PETERSILGE

Piotrkowska 93

Władomości: Górny

Rynek cukierki

Hofmana między

12-1.

Lokale.

Poszukuje umeblo-
wanego pokoju
przy inteligentnej
izraelickiej rodzinie
Oferty w admini-
stracji „Republiki“
pod I. C.

Stancja dla ucznia
lub uczennicy z
dobrego domu z
całkowitym utrzy-
mianiem przy in-
teligentnej izrael-
ckiej rodzinie. Tam-
że korepetycja i
początki muzyki.

Umeblowany pokój
z osobnym wej-
ściem przy intelli-
gentnej rodzinie w
centrum miasta dla
mężczyzny-izraelity
do wynajęcia. Of-
erty sub. „H. H.“ do
administracji.

Przednik wojewódz-
twa poszukuje u-
meblowanego pokoju
może być ze
wspólnym wejściem
Oferty sub. „Wojda“
do admin. „Repu-
bliki“.

Odnajmę pokój so-
lidnemu mę-
czyźnie w centrum
miasta Of. „H. B.“

Pokój umeblovany
z niekierującym
wejściem poszuki-
wany. Oferty pod
lit. „M. R. 60“ 523-2

Młody inteligentny
technik poszuki-
je pokoju może być
umeblowany oferty
pod „Grawer“.

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Kupuje wszelkie
maszyny elektry-
czne, niezdane do
użytku. Oferty do
Republiki pod „Ma-
szyny“.

Juksusowe Akwa-
rium z aparatem
powietrznym w Pa-
bianicach do sprze-
dania. Oferty do
„Republiki“ sub
„Akwa“ 523-3

Przedam elegan-
dne łóżeczko
dla dziecka, lustro
i stół. Piramowicza
№ 12 m. 9 od 2-6
popołudniu.

A. A. Sklep kom-
pletnie urzą-
dzony tanio sprze-
dam Suwalska № 9
sklep.

Parakulowe palto
sprzedam Aleja
Kościuski 41 m. 19
lewa oficyna.

Skromne meble ze
stolowego, sy-
pialni i kuchni oka-
zynie tanio do
sprzedania. Wiado-
mość między 3-5
popołudniu Sienk-
iewicza 6, m. 20.

Największy wybór
kart filmowych,
a także znaczków
pocztowych dla fi-
latelistów do zbio-
rów. Sklep piśmien-
nych materiałów
Andrzeja 30.

Tokarnia nie poci-
gowa na nogę
tanio do sprze-
dania. Gdańska № 22
ślusarnia.

Dom z ogródkiem
8 pokoi (4 wolne)
przy stacji tramw.
Marysin sprz. dam.
Wiadość: Górny
Rynek cukierki
Hofmana między
12-1.

Poszukuje umeblo-
wanego pokoju
przy inteligentnej
izraelickiej rodzinie
Oferty w admini-
stracji „Republiki“
pod I. C.

Stancja dla ucznia
lub uczennicy z
dobrego domu z
całkowitym utrzy-
mianiem przy in-
teligentnej izrael-
ckiej rodzinie. Tam-
że korepetycja i
początki muzyki.

Umeblowany pokój
z osobnym wej-
ściem przy intelli-
gentnej rodzinie w
centrum miasta dla
mężczyzny-izraelity
do wynajęcia. Of-
erty sub. „H. H.“ do
administracji.

Przednik wojewódz-
twa poszukuje u-
meblowanego pokoju
może być ze
wspólnym wejściem
Oferty sub. „Wojda“
do admin. „Repu-
bliki“.

Odnajmę pokój so-
lidnemu mę-
czyźnie w centrum
miasta Of. „H. B.“

Pokój umeblovany
z niekierującym
wejściem poszuki-
wany. Oferty pod
lit. „M. R. 60“ 523-2

Młody inteligentny
technik poszuki-
je pokoju może być
umeblowany oferty
pod „Grawer“.

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“

Poszukuje od zaraz
pokoju niekierpo-
wającego solidny mł-
dy mężczyzna za-
płaci z góry za pół
roku Oferty sub.
„J. N.“